OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRESS
WIECZORNY ILUSTROWANY.

Rok VII. | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 20-go WRZEŚNIA 1929 ROKU | CENA NUMERU 20 GROSZY. | NR. 262

Łódź 20 IX-29 A

KSIĘGARNIA „CZYTAJ" Łódź

Szalony strażak wzniecał w Berlinie pożary

Berlin, 20 września.

Serja wielkich pożarów, jakie niepokoiły od półtora roku okolice Berlina, znalazła sensacyjne wyjaśnienie.

Oto policja berlińska aresztowała 25-letniego członka ochotniczej straży pożarnej na jednem z przedmieść Berlina, stolarza Hauptmanna, który przyznał się do szeregu podpaleń.

Uważać go należy za szaleńca, gdyż nie miał on z tego żadnych materjalnych korzyści. Straty wyrządzone przez niego, wynoszą półtora miljona marek.

Zbrodnia „Ślepego Maksa"

herszta szajki złodziejskiej „Dardanele" i „prezesa" stowarzyszenia „Dusicieli"

Dwiema kulami z rewolweru położył trupem znanego sutenera i awanturnika

Krwawy porachunek złodziejski w śródmieściu

Łódź, 20 września.

Wczorajszy mord przy zbiegu ulic Pomorskiej i Wschodniej, — o czem donosiła już dzisiejsza „Republika" — głośnem echem odbił się w całym mieście.

Przebieg tego dramatycznego zajścia przedstawia się następująco:

42-letni Szul Kalman Balberman, zamieszkujący przy ul. Wschodniej nr. 12 padł rażony kilkoma kulami rewolwerowemi i po kilku minutach zakończył życie.

Sprawca zabójstwa 38-letni Maks Bornstein, znany w swych sferach pod pseudonimem

„ŚLEPY MAKS"

rzucił się do ucieczki, na Placu Wolności wskoczył do taksówki i kazał się wieść w stronę Bałuckiego Rynku. Tam ujął go właśnie policjant, który gonił go drugą taksówką.

Zabójca przyznał się do winy i został osadzony w areszcie do dyspozycji władz sądowych, zaś zwłoki zabitego zostały przewiezione do prosektorjum miejskiego.

Kim był zamordowany

Szul Kalman Balberman nie miał dobrej opinji. Zajmował się on różnemi niedozwolonemi „interesami" i bardzo często był w kolizji z kodeksem karnym. Balberman, posiadał żonę i dwoje dzieci, — 17-letniego syna Joska i 10-letnią córkę Surę. — i zamieszkiwał wraz z rodziną swą przy ul. Wschodniej nr. 12. W mieszkaniu jego znajdował się dobrze znany w całej dzielnicy

DOM SCHADZEK NAJPODRZĘDNIEJSZEGO GATUNKU.

Balberman utrzymywał stosunki z najgorszemi szumowinami łódzkiemi. Ze względu na swój zapalony i niezgodny charakter nie cieszył się sympatją nawet wśród swoich kompanów.

„Ślepy Maks" — postrach Bałut

Życiorys Maksa Bornsteina, zwanego „Ślepym Maksem", jest jakby żywcem wyjęty z

SENSACYJNO - KRYMINALNEGO FILMU.

„Ślepy Maks" rozpoczął swą działalność jeszcze przed wojną. Był to mężczyzna rozporządzający

SIŁĄ ATLETY,

czemu właśnie w głównej mierze zawdzięczał posłuch jakim się cieszył wśród mętów Bałut.

Nie było prawie ani jednej awantury ani jednej bijatyki, by „Ślepy Maks" nie brał w niej udziału. Silna pięść jego i autorytet, jaki z biegiem czasu sobie zdobył, zapewniły mu na Bałutach dominujące stanowisko.

W czasie okupacji niemieckiej „Ślepy Maks" zniknął z horyzontu. Okazało się, że wyjechał on do Niemiec, gdzie w Berlinie, Lipsku, Hamburgu i innych większych miastach pracował jako subjekt handlowy.

Prezes „Dentojry" i „Dusicieli"

Po skończonej wojnie, mniej więcej w roku 1921 „Ślepy Maks" znów zjawił się w Łodzi. Od tego czasu datował się jego „najświetniejszy okres działalności"

W ŁÓDZKIM ŚWIECIE PODZIEMNYM.

Ciesząc się wśród otoczenia swego mirem i posłuchem, zdobywał sobie coraz to nowe zaszczyty. Z biegiem czasu został on

PRZEWODNICZĄCYM SĄDU ZŁODZIEJSKIEGO, T. ZW. „DENTOJRY".

W ostatnich czasach „Ślepy Maks" został prezesem związku t. zw.

„DUSICIELI",

którego był organizatorem. Działalność tego związku polegała na inkasowaniu należności niewypłacalnych dłużników z tytułu

ZAPROTESTOWANYCH WEKSLI.

„Dusiciel" umawia się zwykle z posiadaczem protestowanego wekslu, że w razie uzyskania należnej kwoty otrzyma 40 lub 50 procent, wzamian za co wszelkiemi dopuszczalnemi i niedopuszczalnemi środkami zmusza dłużnika do regulowania należności.

W bandzie złodziejskiej. znanej pod nazwą

„DARDANELE"

Każde postanowienie „Ślepego Maksa" było bezapelacyjne. Bardzo często zwracali się do niego ludzie okradzeni przez członków bandy i w każdym wypadku, gdy poszkodowanym był jakiś biedny człowiek, wystarczyło jedno słowo „Ślepego Maksa", by skradzione przedmioty były natychmiast zwrócone.

Z tego właśnie powodu „Ślepy Maks" cieszył się wśród najszerszych sfer Bałut

DUŻĄ POPULARNOŚCIĄ I SYMPATJĄ.

Powody zabójstwa

Do wykonawców postanowień sądu polubownego „Den Tojry" należał również Balberman. Na podstawie jednego z „wyroków" tego sądu. zainkasował Balberman 300 złotych. które winien był otrzymać jeden z jego kompanów. Balberman nie zwracał pieniędzy, więc poszkodowany zwrócił się ze skargą do „Ślepego Maksa".

Kilkakrotne monity „Ślepego Maksa" nie odnosiły żadnego skutku. Balberman uchylał się od zwrócenia pieniędzy prawemu właścicielowi. wskutek czego bardzo często dochodziło między obydwoma członkami sądu polubownego do ostrych scysyj.

Ostatnia rozmowa

Wczoraj „Ślepy Maks" spotkał Balbermana na ulicy i znów zażądał od niego zwrotu pieniędzy. Po kilkuminutowej rozmowie weszli oni do restauracji, znajdującej się przy ul. Wschodniej. Restauracja ta jest stałem miejscem spotkań członków bandy „Dardanele" i w gwarze złodziejskiej nosi nazwę

„KOKOLEWOLE".

Rozmowa w restauracji między „Ślepym Maksem" i Balbermanem była bardzo burzliwa, lecz nie dała żadnego rezultatu, więc po kilku minutach opuścili oni lokal i udali się w stronę ulicy Pomorskiej, gdzie zatrzymali się przed apteką, mieszczącą się przy ulicy Pomorskiej Nr. 12.

„Ślepy Maks" jeszcze raz kategorycznie zażądał zwrotu pieniędzy i powiedział:

— Jeśli natychmiast nie zwrócisz pieniędzy, to znajdzie się na ciebie sposób!

Słowa te były dolaniem oliwy do ognia.

Oburzony Balberman rzucił się na „Ślepego Maksa" i schwycił go za gardło, wołając:

— Co? Na mnie się znajdzie sposób? Mnie będziesz groził? — Mówiąc to, uderzył Maksa w twarz.

„Ślepy Maks" odepchnął od siebie Balbermana,

WYCIĄGNĄŁ BŁYSKAWICZNYM RUCHEM REWOLWER.

i czterokrotnie wystrzelił. Dwie kule ugodziły niespodziewającego się takiego obrotu sprawy Baldermana. który zachwiał się i padł na chodnik. brocząc obficie krwią.

Wśród dość licznych o tej porze przechodniów wybuchła

OGROMNA PANIKA.

Skorzystał z tego „Ślepy Maks" i z rewolwerem w ręku zaczął uciekać ulicą Pomorską w stronę Placu Wolności.

Niewiadomo, czy nie udałoby mu się uciec, gdyby na ulicy nie znajdował się w tym czasie syn Baldermana 17-letni Josek, który był świadkiem całej sceny.

Syn ściga mordercę ojca

Podbiegł on tylko na chwilę do leżącego w kałuży krwi i dającego zaledwie słabe oznaki życia ojca, spojrzał na niego i rzucił się w pogoń za uciekającym wołając:

— Ludzie na pomoc! Trzymajcie go!

Do goniącego przyłączyło się kilku przechodniów. Tymczasem „Ślepy Maks" dobiegł do Placu Wolności. Nikt z przechodniów nie ośmielił się zatrzymać człowieka,

BIEGNĄCEGO Z REWOLWEREM W RĘKU.

Na Placu Wolności „Ślepy Maks" wskoczył do taksówki, która w szalonem tempie popędziła ul. Nowomiejską w stronę Bałuckiego Rynku.

Świadkiem odjeżdżającej w szalonym tempie taksówki i goniących ją ludzi był przechodzący w tym czasie tamtędy posterunkowy policji 5 komisarjatu Władysław Turajski nr. 1263, który momentalnie zorjentował się w sytuacji, wskoczył do drugiej przejeżdżającej taksówki i polecił szoferowi za wszelką cenę dogonić uciekającego.

Syn Baldermana, Josek nie namyślając się ani chwili wskoczył do taksówki zajętej przez policjanta i zdenerwowanym głosem naglił szofera do pośpiechu. Dwuch innych ścigających stanęło na stopniach taksówki.

Rozpoczął się szalony pościg ulicą tak ruchliwą jak jest ul. Nowomiejska. Ludzie przechodzący przez jezdnię w popłochu ciekali przed autami, które pędziły

Z ZAWROTNĄ SZYBKOŚCIĄ,

nie zwracając uwagi na sygnały stojących na skrzyżowaniach ulic policjantów.

Wreszcie zdołano dopędzić uciekającego na Bałuckim Rynku. Widząc, że ucieczka została udaremniona. „Ślepy Maks" oddał się bez oporu w rece policjanta, wręczając mu jednocześnie rewolwer.

W komisarjacie

Po przyprowadzeniu do komisarjatu „Ślepy Maks" przyznał się do popełnionego czynu, jednakże oświadczył, że działał w najwyższem zdenerwowaniu i NIE MIAŁ ZAMIARU ZABICIA BALDERMANA.

Przy aresztowanym znaleziono dziesięć weksli protestowanych, które miał jako „dusiciel" zainkasować, kilkadziesiąt złotych gotówką, oraz

zezwolenie na broń.

Jak się okazuje „Ślepy Maks" otrzymał zezwolenie na posiadanie i noszenie broni dopiero w lipcu b. r., a to na skutek tego, że w ostatnich czasach otrzymywał on dużą ilość

anonimowych listów z pogróżkami,

które dołączył do podania o udzielenie zezwolenia na broń.

Policja prowadzi w sprawie tego krwawego porachunku złodziejskiego dalsze energiczne dochodzenie.

***

W niektórych pismach łódzkich ukazały się relacje o omawianym powyżej mordzie, zupełnie jednak niepokrywające się z istotnym stanem rzeczy. Jak „Express" zdołał dziś sprawdzić wśród czynników najbardziej miarodajnych, jedynie opis, zbrodni zamieszczony w „Republice" odpowiada prawdzie, podczas, gdy inne pisma zostały wprowadzone w błąd przez jedną z agencyj reporterskich.

Rzeczy dziwne i niezwykłe

Wino z mrówek i kawior... z moskitów — Lody na wabia — Kobieta, która milczy — Sarkofag z lodu

Nietylko, jak się okazuje, Chiny są krainą niezwykłych i podziwianych przez cały świat smakołyków, w rodzaju *zapiekanych zgniłych jajek*, nietoperzy w potrawce lub szczurów „na szaro" — z wyszukanem tem menu konkuruje nie bez powodzenia i Południowa Ameryka.

Piją tam np. dość *oryginalne wino, wytłaczane z mrówek* pewnego specjalnego rodzaju, które całemi workami sprowadzane są na targi.

Pozatem chleb wypiekamy *z jaj specjalnej odmiany żuków*, cieszy się również kolosalnem powodzeniem w okolicach Argentyny. Owad, z którego jaj wypieka się ten przysmak, składa masowo jaja na wodorostach pewnych rzeczułek i strumieni. Jaja te są raz na tydzień zbierane i rozczyniane miodem, a następnie wypiekane z domieszką mąki.

Ropuchy, jaszczurki i żaby stanowią również *nielada przysmak* w niektórych krajach Poł. Ameryki. Indjanie ze szczepu Ottamak wypiekają ciasto z rzecznego szlamu, nasyconego *apetycznym aromatem zdechłych w nim ryb.* Inny szczep używa gniecionych moskitów zamiast masła, i ci, którzy to próbowali, zapewniają, że marmelada ta przypomina do złudzenia smak kawioru.

Gdyby który z europejskich smakoszów, czytając to, otrząsnął się ze wstrętem, niechaj sobie przypomni zapach sera brie i zastanowi się nad sposobem jego „gnojenia".

KOMFORT NA PANCERNIKU.

Stany Zjednoczone posiadają, jak wiadomo, werbunkowy system w swej armji, znaczy to, że żołnierz jest tam wolnym najemnikiem jak w pierwszym lepszym zawodzie. Z tego powodu rząd Stanów musi się wysilać na *wszelkiego rodzaju wabiki*, któreby przyciągnęły do szeregu młodzież amerykańską.

Dlatego też wojenne okręty amerykańskie urządzone są *z prawdziwym przepychem.* Setki radjoaparatów uprzyjemniają muzyką nadawaną z całej kuli ziemskiej życie koszarowe marynarzy. Na statku znajduje się *kino*, w którem wyświetla się najnowsze szlagiery płócienne. Teren sportowy, wspaniała pływalnia, kort tenisowy, miejsce dla piłki wodnej i t. p. — wszystko jak na lądzie.

Do tych sportowych przyjemności dodać należy wspaniale zaopatrzoną spiżarnię okrętową, mogącą zaspokoić najwybredniejsze podniebienie pasażera I klasy na prywatnym okręcie luksusowy. Podczas upałów marynarze otrzymują *dowolne porcje wody z lodem, a nawet lody.* Statek taki posiada własną drukarnię, w której drukuje pismo codzienne doskonale redagowane i rozchwytywane przez załogę.

TRZY MIESIĄCE MILCZY... KOBIETA.

W paryskiem więzieniu St. Lazare przesiaduje od 3 miesięcy niejaka pani Patini, oskarżona o kradzież kosztowności na sumę 30 tysięcy franków.

Od chwili jej aresztowania *nie wymówiła ona ani jednego słowa i nie dała się wciągnąć do rozmowy przez cały ten 3-miesięczny okres* przez jej towarzyszki, które otrzymały w tym względzie specjalne polecenie od władz więziennych.

Lekarze, którzy ją badali, orzekli, że jest ona najzupełniej normalna, ale że mimo to trzymiesięczne milczenie ze strony kobiety wskazuje na pewne jej *zboczenie.*

Pani Patini stanie wkrótce przed sądem, ale nawet adwokat, wyznaczony z urzędu nie potrafił z niej wydobyć ani jednego słowa.

Motywem tego niezwykłego samozaparcia ma być podobno *miłość macierzyńska:* pani Patini nie chce skompromitować syna, który jest w wojsku, i przypuszcza widocznie, że ta ciernista męka, jaką sobie obrała, doprowadzi do jej uniewinnienia.

MUZEUM W LODOWNI.

Geograficzne obserwatorjum na Dalekim Wschodzie projektuje założenie tam olbrzymiego muzeum, w którem rozmaite organiczne eksponaty mogłyby być przechowywane *przez tysiące lat w swym naturalnym stanie.*

Jako masa konserwacyjna zużyte być mają warstwy zlodowaciałe, w których często na Syberji odnajdywane bywają całkowite cielska mamutów w zupełnie nienaruszonym stanie.

W tem niezwykłem muzeum zebrane będą przedewszystkiem ciała przedstawicieli rozmaitych ras ludzkich, przedmiotów i artykułów spożywszych oraz trupy zwierząt z czasów obecnych i tych przedstawicieli fauny, które oddawna już wyginęły na naszym globie.

Koszta urządzenia tego lodowatego sarkofagu obliczone są na *10 miljonów rubli.*

Zgon autora
Nicka Cartera

W Nowym Jorku zmarł w tych dniach Charles Jenks, autor głośnych romansów awanturniczych, wzorowanych na słynnym Sherlocku Holmesie Conana Doyle'a, a opisujących z fantazją prawdziwie amerykańską przygody detektywa Nicka Cartera.

Romanse te cieszyły się taką poczytnością wśród młodzieży amerykańskiej, a zresztą i w Europie były wielokrotnie tłumaczone, że autor ich musiał pisać do 10,000 wyrazów dziennie, aby zadośćuczynić naleganiom swych wydawców.

„CASINO"
Dziś i dni następnych!
Łódź Podwodna S. 44.
Wstrząsający dramat morski, trzymający przez ciąg akcji nerwy w napięciu.
W rolach głównych: W rolach głównych:
JACK HOLT i DOROTA REVIER
Orkiestra pod dyrekcją L. KANTORA.
UWAGA! UWAGA!
1) Bilety wejścia nie są podniesione Ceny normalne.
2) Wszystkie miejsca parterowe są nienumerowane.
3) Wszystkie miejsca na I piętrze, a więc loże gabinetowe, loże otwarte i krzesła są numerowane, pomimo to Sz. Publiczność wchodzić może na każdą część programu.
4) Bufety obficie zaopatrzone wyrobami firmy „E. Wedel".
5) Początek seansów 4.30 6.00, 8.00, 10.00

Ostatnia piosnka syna
którego otruła wyrodna matka
Potworne rozmiary afery trucicielskiej.

W sprawie trucicielek w miejscowości węgierskiej Nagyreve, o której rozpoczęciu już donosiliśmy, wychodzą na jaw coraz to nowe i coraz to potworniejsze szczegóły.

Jak wiadomo, dwie akuszerki, które w chwili wykrycia zbrodni odebrały sobie życie, od 17 lat praktykowały zbrodnicze usuwanie ludzi zapomocą trucizny i zamieniły kilkadziesiąt kobiet miejscowych w zbrodniarki - trucicielki.

Jak się w ciągu dochodzeń pokazało, trucizną, używaną w tym wypadku, był areszenik, wydobywany przez akuszerki z papieru do trucia much.

Trucicielki zaś podawały go ofiarom swoim w sposób szczególnie wyrafinowany.

Czekały, aż skazany na śmierć zachoruje, wtenczas wzywały lekarza, który zapisywał lekarstwo, a one mieszały do niego arszenik albo podsuwały flaszeczkę z arszenikiem, w miejsce flaszeczki z lekarstwem.

Chytrość zbrodniarek sięga nawet poza wykrycie zbrodni. Mianowicie wobec tego, że sąd kolejno nakazuje ekshumacje dawno nieraz zmarłych osób, w celu przekonania się, czy niema w nich śladu arszeniku, na cmentarzu miejscowym rozpoczęła się formalna wędrówka krzyżów z jednych grobów na drugie. Ktoś je zmieniał nocą, aby zatrzeć ślady pogrzebanych osób.

Są też i wpływy bardziej niewidoczne i tak naprzykład chemicy sądowi wykazali w zwłokach już zbadanych, obecność arszeniku, natomiast lekarze sądowi orzekli, że to niejest otrucie, gdyż arszenik mógł się znajdować w otaczających go pokładach ziemi.

Ten spór między sądem, a lekarzami rozstrzygnął dopiero fakultet lekarski, który orzekł, że wykazane w badaniu zwłok ślady arszeniku muszą pochodzić tylko z otrucia i że jest wykluczone, ażeby z otaczającej gleby mogły przeniknąć ilości arszeniku, dające się chemicznie wykazać.

Na podstawie tego orzeczenia prokuratorja zarządziła badania 50 innych wypadków śmierci.

Lista wykrytych już dotychczas trucicielek jest bardzo długa. A jak stwierdzono, zgładzono w ten sposób ze świata nietylko mężczyzn, ale także kobiety, a nawet małe dzieci.

Jednakże najbardziej wstrząsającym jest wypadek niejakiego Aleksandra Kovacsa, 23-letniego młodzieńca, który mieszkał i pracował u swojej matki wdowy.

Był to chłopak dobry i potulny, obdarzony talentem muzykalnym, który z boleścią patrzał na miłosne wybryki rozwydrzonej wdowy.

W dodatku biedaczysko zachorował, stał się matce ciężarem, a że wskutek choroby przebywał ciągle w domu, także i zawadą w jej miłostkach. Matka więc postanowiła się go pozbyć.

Pewnego dnia podała mu truciznę w kolacji, a kiedy syn „pożywił się" zdradziecką potrawą, matka, nie mogąc się doczekać działania trucizny, poprosiła go, ażeby zaśpiewał jej ulubioną piosenkę.

Chłopak uczynił to, ale w ciągu śpiewania upadł nagle na ziemię i wkrótce skonał.

Wyrodna matka wyszła potem za bogatego włościanina, niejakiego Michała Kardosa, co jej jednkże nie przeszkadzało w utrzymywaniu licznych stosunków miłosnych. Ponieważ zaś nowy mąż protestował przeciw praktykom żony, więc zbrodniarka otruła i jego.

Cała sprawa trucicielek brzmi jak wielki akt oskarżenia przeciw dawnym rządom austro - węgierskim, których organa wprost nie chciały widzieć co się w Nagyrevie dzieje.

Raz zdarzyło się nawet tak, że w roku 1914, lekarz okręgowy, powziąwszy podejrzenie, zażądał od prokuratury dochodzenia i ekshumacji pewnych zwłok, ale odpowiedziano mu krótko, że na to niema pieniędzy!... I tak trucicielki grasowały bezkarnie aż do chwili obecnej, kiedy z zagrobu i z pod ciężaru lat kilkunastu, wychyliło się straszne oblicze mściwej prawdy.

„Niemcy - kraj nagusów"
„Związki nagości" walczą nawet z kostiumami kąpielowemi

Malownicze wybrzeże niewielkich jeziorek w okolicach Berlina są w tym roku terenem ostrych starć pomiędzy policją i plażującą publicznością z jednej strony, a członkami rozmaitych „związków nagości" z drugiej.

Policja otrzymała od swych władz poufne polecenie w miarę możności pozostawienia członków tych towarzystw w spokoju, ale wskutek oburzenia publiczności, podjudzanej przez zawodowych „protestantów" musi w tych wypadkach interwenjować.

Nie jest to bynajmniej łatwe zadanie i niejednokrotnie policja musi ustępować, ponosząc sromotne klęski. Trudno jest aresztować zupełnie nagiego człowieka, szczególnie jeśli przychodzą mu z pomocą liczni wyznawcy tychże zasad.

Konflikt ten pozostanie w tym roku nierozstrzygnięty, bowiem nie wiele już pozostało słonecznych niedziel. W przyszłym jednak roku, jak donoszą niemieckie pisma, sprawa nagości musi być uregulowana ustawowo.

Ruch w kierunku nagości powstał w Niemczech w ciągu ostatnich dopiero lat.

Jedynymi krajami, które oddawna znają ten prąd są kraje skandynawskie, gdzie wspólne kąpiele w rzece, morzu, czy nawet łaźni całkowicie obnażonych osób obojga płci jest rzeczą najzupełniej zwyczajną i nie wywołuje zgorszenia.

W Rosji sowieckiej kwestja nagości została niejednokrotnie lansowana jako pewien rodzaj propagandy politycznej.

Demonstracyjne pochody ludzi nagich były w tym roku w Rosji na porządku dziennym.

W Niemczech i Austrji ruch ten koncentruje się w zamkniętych organizacjach. Istnieje tam około setki przeróżnych związków kultury fizycznej, przyczem istnieją organizacje o najprzeróżniejszem zabarwieniu politycznem. W samym Berlinie istnieje 12 takich organizacyj liczących powyżej dwudziestu tysięcy członków obojga płci.

Ideologje niektórych z tych związków posiadają wysokie wartości etyczne.

Dotychczas organizacje te były całkowicie zamknięte i mało kto z szerszych sfer wiedział o ich istnieniu. Dopiero w tym roku, gdy wyznawcy nagości „zaanektowali" dla siebie najpiękniejsze jeziora w okolicach Berlina, sprawa stała się głośna.

Ciekawa rzecz, iż społeczeństwo niemieckie nie zwróciło szczególniejszej uwagi na wielbicieli nagości i ich praktyki bynajmniej nie wzbudziły oburzenia, czy protestów. Opinja publiczna w Niemczech zajęła się tem zjawiskiem dopiero wtedy, gdy jeden z korespondentów francuskich dzienników zaczął ogłaszać drwiące feljetony, opatrzone w motto:

„Niemcy — kraj nagusów".

Dopiero po feljetonach, opisujących barwnie i drwiąco zajścia na plażach, treningi pływackie, odbywające się w basenie berlińskiego Luna Parku, przedstawienia gimnastycznej szkoły Alfreda Kocha, czy też sztukę dramatyczną, wystawioną w teatrze Piscatora, w których brały udział liczne rzesze ludzi całkowicie nagich, po całym potoku drwin w prasie europejskiej, publicyści niemieccy zażądali ustawowego załatwiania sprawy nagości.

Malowane usta
coraz bardziej modne

Jak stwierdza Związek zakładów kosmetycznych i fryzjerskich w Chicago, dwadzieścia miljonów amerykanek, liczących od lat 14 do 64, używa gorliwie pomadki do ust.

Ilość tej pomadki, zużyta rocznie w Stanach Zjednoczonych, wystarczyłaby na pomalowanie na czerwono całego, pokaźnego miasta. I niema widoków, aby ta moda różowania warg prędko minęła.

Prezeska amerykańskiego związku fryzjerek damskich, mrs. Gavran, oświadcza, że zapotrzebowanie pomadki do ust będzie nawet wzrastało, z jednej bowiem strony przemysłowcy wyrabiają coraz powabniejsze jej odcienie, z drugiej zaś — uprawianie sportów na świeżem powietrzu i moda opalania się wywołują potrzebę silniejszego różowania warg, aby zwiększyć kontrast efektowny.

Czy Polska leży w Kongo?..

A czy u was są sklepy?.. A elektryczność?.. Czy macie teatry i kina?..

Oto takiemi pytaniami zasypani zostali przez młodzież angielską polscy harcerze

Łódź, 20 września.

Pisaliśmy niedawno o liście, nadesłanym do Warszawy przez jedna z najpoważniejszych firm angielskich, która na kopercje wypisała następujacy adres:

— **„Warszawa, Rosja".**

Wypadki takie, świadczace o braku podstawowych wiadomości o Polsce za granicą, nie należą, niestety, do rzadkości.

Przed kilku tygodniami odbył się w Anglji zlot przedstawicieli wszystkich drużyn harcerskich z całego świata z okazji 21-ej rocznicy powstania ruchu harcerskiego. W jubileuszu tym wzięli udział również

harcerze polscy,

którzy zasypani zostali przez młodzież angielską pytaniami tego rodzaju:

— Gdzie leży Polska?... Czy w Kongo?... A czy u was są sklepy ... A elektryczność?... Czy macie teatry i kina?...

Harcerze angielscy byli podobno bardzo zdziwieni, gdy skauci nasi poinformowali ich, iż

w Polsce jest nawet miasto, które zwie się „polskiem Manchesterem"

Kiwali powątpiewająco głowami i uważali oświadczenie harcerzy polskich za:...

samochwalstwo.

Anglicy mogą się jednak pocieszyć... Nie oni jedni są tak świetnie poinformowani o Polsce. W niezbyt szlachetnym turnieju o ignorację mogliby sie zmierzyć z francuzami.

Pisał już o tem znakomity pisarz polski, Boy, który podał kilka wymownych przykładów.

Kiedy ćwierć wieku temu był po raz pierwszy w Paryżu zbliżyła sie doń na balu studenckim jakaś dziewczynka i dla nawiązania rozmowy zaczeła zgadywać jego narodowość. Po wielu nieudanych próbach Boy przyznał sie wreszcie, że jest polakiem.

Chwila zakłopotania, dziewczynka widocznie stara się coć znaleźć, wreszcie przypomina sobie i z uprzejmem uśmiechem, kontenta z siebie, mówi:

— A wiem, wiem, to ten naród, który za sto lat przestanie istnieć!...

Innym razem Boy zawarł znajomość we Francji z żoną pewnego przemysłowca, która w czasie rozmowy na temat mimowolnych konfliktów miedzy Polską a Czechami, wtrąciła najspokojniej:

— Z powodu Bessarabji, prawda?...

Tenże Boy opowiada, że niezliczoną ilość razy zadawano mu pytanie:

— Proszę pana jaka jest różnica między językiem polskim i rosyjskim, przecież to są oba języki słowiańskie?

Czemu tak się dzieje? Dlaczego zagranicą tak mało wiedzą o naszym kraju?...

Lwia część winy spada niewatpliwie na fakt, że wskutek niedawnego stosunkowo odzyskania Niepodległości, **pojęcie Państwa Polskiego nie utrwaliło się jeszcze należycie w umysłach naszych zachodnich sasiadów.**

Ale pewną część winy ponoszą czynniki, kierujące propagandą Polski za granicami naszego kraju.

U nas każdy uczeń niższych klas gimnazjalnych wie gdzie leży Honolulu, a tymczasem we Francji młodzież harcerska zapytuje najwnie:

— Czy Polska leży w Kongo?...

Tragedja łódzkiej tancerki

Obłożnie chora leży na wsi pod Warszawą i marzy o powrocie do rodzinnego miasta

Łódź, 20 września.

Przed dziesięciu laty głośna była w Łodzi sprawa nagłego zniknięcia 16-letniej podówczas Reginy Lewczyńskiej, uczenicy jednej z prywatnych zakładów naukowych w naszem mieście.

Przez długi czas te wysiłki jej po całym kraju lecz te wysiłki nie dawały żadnego rezultatu. Młoda Reginka zginęła

bez śladu.

Przypuszczano, że padła ofiarą handlarzy żywym towarem, lub że popełniła samobójstwo — a tymczasem Reginka wędrowała z miasteczka do miasteczka, utrzymując sie z

wystepów baletowych.

Reginka oddawna marzyła o karjerze baletnicy, ponieważ jednak rodzice nie chcieli się zgodzić na tego rodzaju przyszłość swej córki, więc młodociana tancerka postanowiła wyruszyć w świat.

Niedawno Lewczyńska wyszła za mąż w Krakowie za p. J. i przeszła na katolicyzm.

W dalszym ciągu jednak nie porzucała zawodu tancerki.

Obecnie pani L. mieszka w pewnej miejscowości w pobliżu Warszawy a maż jej przebywa daleko zagranicą

Matka tancerki—łodzianki

zmarła.

przed kilku laty, Regina Lewczyńska zaś ciężko się rozchorowała. Dostała

gruźlice kości.

Mimo tak poważnej choroby nie porzucała pracy estradowej i nadal tańczyła, czem pogorszyła sobie znacznie stan zdrowia.

Oebcnie Lewczyńska nie może już marzyć o występach, gdyż jest

obłożnie chora.

Jedynem życzeniem jej jest powrót do rodzinnego miasta. **Teskni ogromnie do Łodzi, do swych najbliższych i prosi tylko Boga o to, by pozwolił jej ujrzeć Łódź.**

O życzeniu swem zawiadomiła listownie swego brata, który wszczał starania, aby nieszczęśliwą tancerke przewieźć do jej umiłowanego miasta.

Na karę śmierci

przez powieszenie skazany został bandyta w Wadowicach

Sąd przysięgłych w Wadowicach w dniu 1-ym lipca rozpoznawał sprawę Władysława Łacha i Antoniego Gruchacza.

Uprawiali oni zawodowo

bandytyzm

w różnych okolicach kraju, napadając na przejezdnych kupców.

Z pośród licznych zbrodni udało się udowodnić na przewodzie sądowym Łachowi dwa morderstwa rabunkowe i trzy usiłowane, Gruchaczowi zaś dwa usiłowane morderstwa rabunkowe i jeden rozbój dokonany.

Sąd skazał Łacha

na kdrę śmierci przez powieszeme,

Gruchacza zaś

na 18 lat ciężkiego więzienia.

Skazani zgłosili zażalenie nieważności.

Wczoraj sprawę tę rozważał Sąd Najwyższy, który

zatwierdził wyrok śmierci.

Śmietniki łódzkie

są rozsadnikami chorób

Odpowiednie przepisy nie są przestrzegane

Łódź, 20 września.

Łódź cieszy się od dawien dawna smutną opinją jednego z najbrudniejszych miast w Polsce. Nie można się temu wcale dziwić, jeśli się weźmie pod uwagę, że jedno z największych fabrycznych miast w Europie nie posiada ani kanalizacji ani wodociągów. Rynsztokami płynęła brudna zanieczyszczona wszelkiemi odpadkami woda, powietrze zatrute było różnego rodzaju wyziewami i miasto, nadomiar złego, pozbawione było zadrzewienia.

Z biegiem czasu zaczęła następować pewnego rodzaju poprawa. Zaczęto mówić o kanalizacji, o zadrzewieniu miasta a projekty zaczęły przybierać formy realne.

Nie należy jednakże zapominać, że w dążeniach do nadania miastu estetycznego wyglądu powinny być uwzględnione nie tylko potrzeby kardynalne jak kanalizacja, wodociągi, ogrody itp., lecz w równej mierze i drobniejsze potrzeby składające się na całość stanu sanitarnego i wyglądu estetycznego miasta.

W danym wypadku mamy na myśli łódzkie.. śmietniki. Bardzo niezliczona jest w Łodzi ilość domów, posiadających przepisowe śmietniki, które nie urągałyby wszelkim wymogom sanitarnym. W myśl obowiązujących przepisów, jeśli śmietnik nie jest murowany i nie posiada szczelnej przykrywy żelaznej, winna to być duża paka drewniana wybita od wewnątrz żelazną blachą. Pakę taką należy od zewnątrz conajmniej raz w tygodniu smołować, powinna ona przytem posiadać szczelnie przylegającą przykrywę. Śmietnik powinien znajdować się na miejscu wyasfaltowanem, lub przynajmniej zabrukowanem.

A w jakim stanie znajdują się śmietniki w większości domów łódzkich? zwyczajna, obłupana paka, której kolor pozwala domyślać się, że była ona kiedyś smołowana, ani śladu jakiejkolwiek przykrywy. Paka ta jest po większej części ustawiona na gołej ziemi i to nie w końcu podwórza a w dowolnem miejscu. Wokoło śmietnika leżą sterty różnego rodzaju cuchnących odpadków, które zatruwają i tak pozostawiające dużo do życzenia powietrze. Śmietniki te nie są opróżniane codziennie, lecz wtedy, gdy są już tak przepełnione, że śmieci naokoło śmietnika leży o wiele więcej, niż wewnątrz.

Tego rodzaju stan w najwyższym stopniu sprzyja rozwojowi chorób zakaźnych. W Łodzi są również i tego rodzaju domy, w których, znajdujące się na podwórzach śmietniki rozsiewają do tego stopnia odurzającą woń, że uniemożliwiają lokatorom otwieranie okien.

Odpowiednie czynniki winny zwrócić na ten stan rzeczy jaknajbaczniejszą uwagę i pociągać winnych do odpowiedzialności za karygodne i przestępcze wprost niechlujstwo, które należy tępić z całą bezwzględnością. Od stanu sanitarnego miasta zależy tan zdrowotny setek tysięcy ludzi. Należy o tem pamiętać i nie wolno tej sprawy lekceważyć.

B.

Nowa lustracja

robót asfaltowych

Łódź, 20 września.

Łódzkie władze administracyjne rozpoczęły ostatnio stałą kontrole robót nad asfaltowaniem ulicy Piotrkowskiej. Kontrola ta ma na celu przypilnowanie, by roboty te zostały wykończone we właściwym czasie, oraz by na okres zimowy nie pozostały rozkopane ulice.

Dziś, w godzinach rannych kontrolę robót przeprowadził osobiście p. wicewojewoda Różniecki, w asystencji starosty grodzkiego Dychdalewicza i komendanta policji insp. Niedzielskiego. Wszelkich wyjaśnień odnośnie prowadzonych robót udzielali ławnik wydziału budownictwa, p. Izdebski, dyrektor towarzystwa asfaltowego inż. Kasinowski, oraz przedstawiciel towarzystwa w Łodzi inż. Ulicki.

Lustracja stwierdziła, iż roboty nad asfaltowaniem ulicy posuwaia się we właściwem tempie i zostana w wyznaczonym terminie zakończone. Już dziś rozpoczęto lanie asfaltu na odcinku od ul. Andrzeja do 6-go Sierpnia.

Reklamy świetlne w Parku Kolejowym

Na mocy koncesji, wydanej przez MAGISTRAT m. ŁODZI urządzamy

reklamy świetlne na słupach miejskiego parkanu,

otaczającego Ogród Kolejny ze strony ulic: Narutowicza, Kilińskiego i Skwerowej.

Park Kolejny znajduje się przy samym dworcu, między trzema najruchliwszemi ulicami naszego miasta.

Reklamy świetlne, wykonane najestetyczniej, oświetlone będą **od zmroku w przeciągu całej nocy.**

Reklama świetlna jest tania i celowa.

Reklamy świetlne w Parku Kolejowym

Sienkiewicza 39, tel. 24-47.

Wielbicielka

Słynny na cały świat artysta filmowy Ernest Bruck nie mógł sobie dać rady ze swemi wielbicielkami, które dzwoniły do niego w dzień i w nocy, mimo, iż numeru jego telefonu nie było w spisie abonentów. Urządzano mu różne kawały. Aby zdobyć jego autograf dzwoniły doń jakieś damy z „komitetu", prosząc o podpis, który miał być zlicytoany na balu, urządzownym rzekomo na rzecz pogorzelców. Później okazywało się, że „komitet" wcale nie istniał, a o balu na rzecz pogorzelców nikt nie myślał.

Najbardziej nużyły go jednak rozmowy przez telefon. Licznym wielbicielkom, domagającym się wyznaczenia randki, odpowiadał zwykle, że mylnie się połączyły i rozmawiają ze szpitalem dla chorych umysłowo.

Lecz pewnego dnia zmienił taktykę. Poraz pierwszy zaciekawił go miły głos wielbicielki. Poznał odrazu, że tym razem ma do czynienia z prawdziwą wielbicielką. Artysta zgodził się na spotkanie w cukierni. Nieznajoma zdradziła swe imię (Klara) i zaproponowała jako nieomylny znak trzy jego zdjęcia, które miała trzymać w reku.

Dzień ów był chmurny i mroźny. Zwykle pusta cukierenka była po brzegi wypełniona publicznością. Artysta rzucił badawcze spojrzenie i odrazu ujrzał Klarę z fotografjami. W rzeczywistości okazała się stokroć sympatyczniejszą niż przez telefon. Usiedli w zacisznym kąciku. Jej trwożne spojrzenia, rzucane dokoła nasuwały mu przypuszczenie, że coś przed nim ukrywa. Podejrzewał, że jest mężatką. Instynktownie obejrzał się, by sprawdzić, czy ktoś ich nie obserwuje. W pobliżu siedział tylko jakiś młodzieniec, który tak był zagłębiony w czytaniu gazety, że twarzy jego wcale nie było widać.

Minęła godzina. Nagle Klara skurczyła się i szepnęła przerażonym głosem:

— Na litość boską, mój mąż!

Ernest obejrzał się trwożnie i ujrzał pewnego jegomościa, który rozglądał się po sali. Klara tymczasem skryła się za plecami kelnerki i niespostrzeżenie wymknęła się z cukierni.

Mąż jej przez chwilę jeszcze rzucał badawcze spojrzenia poczem również opuścił lokal.

Ernest sprawdził, czy nikt nie zauważył całego zajścia. Ale młodzieńca z gazetą, na szczęście, już nie było. Wyszedł pewnie przed Klarą.

— Zadzwoni pewnie jeszcze... — myślał Ernest. — Napewno zadzwoni...

Zadowolony wstał, zapłacił kelnerowi i skierował się w stronę wyjścia — — — lecz w tej chwili skonstatował, że Klara, jej bliski sąsiad z gazetą i mąż, zainscenizowali świetną komedję.

Albowiem uwielbienie Klary nie dotyczyło jego osoby, lecz jego futra, które w tajemniczy sposób znikło z cukierni...

Hallo! Tu radjo!..

11.56—12.05 — Sygnał czasu, hejnał marjacki. 12.05—12.50 — Koncert z płyt gramofo-wych. 12.50 — Wiadomości z P. W. K. 15,20 — „Przegląd wydawnictw periodycznych". 16,15 Komunikat głównego związku straży poażrnych 16.30—17.15 — Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 — „Wśród jodeł i wód Żegiestowa" — wygł. p. Tad. Strzetelski. 17.25 — „Współpraca wojska z producentami rolnymi" — wygł. kpt. Imielski. 17.50 — Ostatnie nowiny z Wystawy. 18.00 — Koncert popołudniowy bandolistów pod dyr. Dymitra Jurkiewicza. 20.05 — „Nasza akcja przeciwgruźliczna" — wygł. dr. Grodecki. 20.30— Koncert wieczorny. 22.00—22.20 — Komunikaty, meteorologiczny, PAT., policyjny i sportowy

TEATR GEYEROWSKI.

W sobotę i w niedzielę dwa razy arcydzieło Juljusza Słowackiego „Balladyna", która na scenie teatru popularnego odniosła pełny sukces artystyczny.

Dr. med.
J. POLAK
Choroby wewnętrzne i allergiczne
(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)
ul. 6-go Sierpnia 22
fr. I piętro,
tel 64-21. przyjmuje od 9—12 i od 8—9 w.

Z ewakuacji Nadrenji

Oddziały belgijskich wojsk opuszczają Akwizgran, dotychczas okupowany przez nich narówno z innemi wojskami koalicji, okupującemi całą Nadrenję.

Łowienie klijentów z ulicy

jest najpopularniejszym sposobem walki konkurencyjnej na Starem Mieście

Łódź, 20 września.

Na Pl. Wolności i wzdłuż całej ulicy Nowomiejskiej mieści się niezliczona ilość składów z gotową konfekcją męską, damską i dziecinną.

Wśród właścicieli tych składów panuje zrozumiała

konkurencja,

która od pewnego czasu przybrała bardzo oryginalną formę: przed każdym składem przechadza się kilku specjalnie wynajętych agentów, którzy łowią klijentów z pośród przechodniów.

Odbywa się to w sposób następujący: agent spaceruje po ulicy, bacznie obserwując każdego przechodnia i z wyrazu jego twarzy, ze sposobu chodzenia i z tej okoliczności, czy przechodzeń zatrzymuje się przed wystawą sklepową, czy też ją omija bez zwrócenia uwagi, agent odrazu wnioskuje, czy da się „zrobić" z niego klijenta, czy też można przepuścić go bez zaczepiania.

Rutynowany agent szybko orjentuje się w sytuacji i odrazu trafia na właściwą

ofiarę.

Bardzo rzadko zdarza się, aby agent omylił się co do zaczepionej osoby.

Klijenci wnioskują bardzo często z zewnętrznego wyglądu sklepu; jeśli wystawa im się nie podoba, omijają skład, udając się na dalsze poszukiwania tanich zakupów.

Obowiązek agenta polega na tem, aby przekonał klijenta, że tylko w sklepie, którego jest reprezentantem, może otrzymać najtańszy i najlepszy towar. Zazwyczaj więc agent obiecuje na ulicy złote góry, i przyrzeka, że klijent otrzyma w składzie towar niemal

za darmo.

Czasem wynikają na tem tle zajścia, nie pozbawione humoru. Jeden agent przez pomyłkę zaczepia agenta konkurencyjnego składu, który w swych poszukiwaniach posunał się zbyt daleko i przekroczył granice okręgu swego działania.

Do scen nietyle humorystycznych ile gorszących dochodzi wtedy, gdy dwaj agenci spotkają się przy

jednej ofierze.

Wówczas klijent jest dosłownie rozrywany. Każdy agent ciągnie go na swoją stronę, nie szczędząc komplimentów ani też szturchańców. Podziwiać należy znajomość psychologji u tych ulicznych reklamiarzy. Każdy z nich potrafi odrazu wyczuć czego klijent żąda i w jaki sposób uda się najłatwiej namówić go do wstąpienia do składu. Dla właściciela składu główna trudność polega na tem, ażeby klijent dostał się w jego ręce, gdyż wie, że ze składu nie wypuści go już bez sprzedania towaru.

Agent również się cieszy, gdy uda mu się zwerbować klijenta, albowiem otrzymuje pewien

procent od obrotu.

Ten sposób werbowania klijentów jest w dzielnicy staromiejskiej bardzo rozpowszechniony, albowiem, wiele składów mieści się tam, w czeluściach długich i ciemnych podwórz, a nawet na piętrach wielkich, labiryntowych kamienic.

Oczywiście, że agenci przy werbowaniu klijentów używają różnych tricków i sposobów, zmierzających do przekonania klijenta o tem, że jedyną

szczęśliwą okazją

w jego życiu jest kupienie towaru w tym, a nie w innym składzie.

Agenci wmawiają więc przechodniom, że już nieraz w tym samym sklepie kupowali towary, że ich krewni również są stałymi klijentami w tym sklepie, i że najwybitniejsze osobistości przychodzą tylko po kupno gotowych ubrań do tego najlepszego, i najtańszego źródła zakupów.

Czegoż - to ludzie w Łodzi nie robią, aby tylko coś zarobić, aby handel szedł?...

TEATR MIEJSKI.

Dziś „Wesele Figaro" komedja Beaumarchais'ego urocze widowisko w kapitalnej inscenizacji reż. Tatarkiewicza z pp.: Jarkowską i Woskowskim w rolach głównych. Chóry, orkiestra i zespół baletowy pod dyrekcją Białostockiego. Muzyka Mozarta. Ceny popularne.

Jutro o godz. 4 popołudniu kapitalna sztuka Gordina „Mira Efros" w premierowej obsadzie z p. Horecką na czele. Ceny najniższe. Jest to ostatnia sposobność zobaczenia tego sensacyjnego widowiska.

ŚWIĘTO TEATRALNE.

Stuletnią rocznicę śmierci Wojciecha Bogusławskiego, wielkiego twórcy teatru Narodowego uczci teatr miejski jutro wystawieniem „Henryka VI na łowach" w reżyserji E. Wiercińskiego. Udział biorą: Skrzydłowska, Malinowska, Chodecki, Rzecki, Hajduga, Lenk, Pilarski, Krzemieński, Kliszewski, Woszczerowicz. Nowe dekoracje pomysłu art. mal. Mackiewicza. Słowo wstępne przed premjerą wypowie Wiktor Brumer, zaszczytnie znany teatrolog.

KANALIZACJE
i przyłączenia domów do miejskiej sieci kanalizacyjnej przeprowadza szybko, punktualnie i ściśle wedle kosztorysów koncesjonowane Biuro przyłączeń kanalizacyjn.
„RAWICKI i WINTER inżynierowie"
KILIŃSKIEGO 41, TELEFON 72-96.
Plany kanalizacyjne wykonywa się szybko i precyzyjnie. — Na żądanie składamy niezwłocznie kosztorysy. — Porady fachowe dla pp. Właścicieli nieruchomości i oględziny domów do skanalizowania bezpłatnie i na każde żądanie.
Prosimy o żądanie ofert i kosztorysów.

Lwowskie teatry

zamknięte... od początku sezonu

„Skandal, jakiego nie miało dotychczas żadne miasto w Polsce..."

Ze Lwowa donoszą o wprost niebywałym kryzysie, w jakim znalazły się tamtejsze oba teatry miejskie. Sezon zaledwie się rozpoczął, a podwoje ich zostały już... zamknięte i to na nieokreślony termin.

Ubiegły sezon teatralny zakończył dyrektor tych teatrów, p. Barwiński, (znany również w Łodzi jako kierownik naszego Teatru Miejskiego przed 7-miu laty) poważnym deficytem, który przekroczył znacznie udzieloną przez miasto subwencję w ilości 650.000 złotych.

Nowy sezon rozpoczął się pod hasłem niejasności i głodu personelu teatralnego, który od kilku miesięcy nie otrzymał należnych poborów. Z jednej strony dyrektor tetru twierdzi, że nie jest w stanie zapłacić zaległości, a kaucja, złożona w kasie magistrackiej nie może służyć dla pokrycia żądań personelu — z drugiej strony miasto oświadcza, że nie jest w stanie zebrać funduszów, potrzebnych na uregulowanie pensyj. W ten sposób sprawa utknęła na martwym punkcie.

W pierwszych dniach września rozpoczęła orkiestra strajk, zrywając przedstawienie „Aidy", jak to już donosiliśmy w „Expressie". Wkrótce po strejku orkiestry rozpoczął się strajk artystów — obecnie oba teatry zamknięte są na głucho i nikt nie wie, jakie z tej sytuacji będzie wyjście...

Prasa lwowska zaznacza jednomyślnie, ż zamknięcie teatru i to w okresie początku samego sezonu i w czasie Targów Wschodnich, na które zjechało się moc przedstawicieli zagranicznych, jest skandalem, jakiego nie przeżywało dotychczas żadne miasto w Polsce.

Łódź daleko poza... Grudziądzem

„Rzeczowe" amerykańskie informacje o polskich teatrach

W Nowym Jorku wychodzi dorocznie znany w świecie „Przewodnik teatralny i muzyczny" (The Theatrical and Musical Guide). Jest to wielka księga, licząca zgórą 600 stron, której celem jest informowanie o wszystkich w świecie środowiskach, w których skupia się sztuka teatralna i muzyczna.

W ostatnim roczniku tego wydawnictwa znajdujemy ciekawe informacje, dotyczące Polski... A więc: muzykę i sztukę dramatyczną uprawia się w Polsce tylko w miejscowościach:

„Bielitz, Groudenz, Krakau, Lemberg i Katowitz..."

O Warszawie, Łodzi, Wilnie, Poznaniu przewodnik zupełnie nie wspomina...

Wynika więc z tego jasno, że *ani w Łodzi, ani nawet w Warszawie* niema wcale teatrów ani koncertów, że taki „Bielitz" (Bielsk) albo nawet „Graudenz" (niewielki Grudziądz) przewyższają bez porównania pod tym względem taką np. Łódź o ilości 600.000 mieszkańców.

Ciekawe wyobrażenie mogą sobie o nas amerykanie wyrobić na podstawie takich „rzeczowych" informacji...

Żywa pochodnia na scenie

W teatrze żydowskim w Jassach wydarzył się w tych dniach tragiczny wypadek.

W pewnej chwili podczas przedstawienia wybiegła z za kulis na scenę jedna z aktorek, Gizela Szwarc, w palącej się sukni. Aktorzy oraz kilku widzów rzucili się na ratunek żywej pochodni i dopiero po dłuższej chwili udało się ogień zagasić.

Stan nieszczęśliwej aktorki jest beznadziejny.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, piątek i dni następnych trzyaktowa komedja B. Gorczyńskiego „Rzeczywistość". Dziś ceny zniżone od 1.50 zł. do 6 zł. Jutro i w niedzielę ważne bilety ulgowe.

Wyprawa pielęgniarki
po miljony rodziny Astorów miała zgoła nieoczekiwany epilog

Dla Europy bogactwo Ameryki streszcza się zawsze w jednym nazwisku jakiegoś miljonera.

Teraz jest takim symbolem Ford, przed nim był Rockefeller, dawniej jeszcze Carnegie, a przed nim bogactwo Vanderbildta było przysłowiowe. Ale jeszcze przed tymi wszystkimi takim symbolem posiadanych miljonów było nazwisko Astor.

Rodzina Astorów i dzisiaj jest bardzo bogata, ale usunęła się w cień przed innymi bogaczami, jeszcze większymi. Otóż o ich miljonach krąży legenda, czy też prawdziwa tradycja, bardzo interesująca, która twierdzi, że te miljony, przynajmniej w przeważnej części, nie im się należą, ale innej rodzinie, bardzo rozrodzonej zwłaszcza w Niemczech, a noszącej nazwisko Emmerich.

Mianowicie według tej legendy w roku 1775 wywędrował z Dieffenbachu z Niemiec do Ameryki niejaki Johann Emmerich.

Założył tam warsztat okrętowy, który mu szedł bardzo licho, ale wkrótce po nim wywędrował za nim jego przyjaciel Astor i osiadł przy nim, jako człowiek pozbawiony wszelkich środków do życia.

Jednakże Astor nie jadł za darmo chleba swego przyjaciela. Był to człowiek bardzo obrotny, który interes Emmericha doprowadził do niespodziewanego i niebywałego rozkwitu.

Emmerich więc, który zginął w roku 1816 w jakimś wypadku okrętowym, pozostawił testament, w którym zapisał jedną trzecią część swego majątku swemu przyjacielowi Astorowi na wieczystą własność, a dwie trzecie także jemu, ale tylko w rozporządzenie na lat 90, poczem majątek miał przejść na potomków rodziny Emmerichów.

Prawda czy bajka jest w tem opowiadaniu, dość że w 90 lat po śmierci Emmericha zawiązało się w Niemczech towarzystwo rodziny Emmerichów, obejmujące 1200 ludzi, a roszczące sobie pretensje do 700 miljonów dolarów z majątku Astorów.

Ale starania tego stowarzyszenia były bardzo niedołężne. Ludzie ci poprostu nie wiedzieli co począć ze swojemi pretensjami, prawdziwemi czy urojonemi.

Aż wreszcie jeden z nich zakochał się w pewnej pielęgniarce szpitalnej, Bercie Kirchner, która bywała wiele po świecie, przepędziła 5 lat w Ameryce i zwierzył się jej ze swemi kłopotami spadkowemi.

Berta Kirchner ofiarowała się do podjęcia kroków w celu wyegzekwowania spadku, przedstawiono ją w prezydjum stowarzyszenia Emmerichów, gdzie jej obiecano 3 procenty od zdobytego spadku, czyli okrągłe 21 miljonów dolarów.

Berta Kirchner miała wyjechać do Ameryki, a że pieniędzy nie miała, więc pobrała od rozmaitych członków rodziny Emmerichów rozmaite sumy, aż do 3 tysięcy marek od jednego.

Nieszczęście chciało, że jako towarzysz podróży przyplątał się do niej jakiś mężczyzna, nie należący wcale do rodziny Emmerichów, a żona tego mężczyzny, zazdrosna o nią, zrobiła doniesienie karne przeciw niej o oszustwo, do czego przyłączyli się niektórzy inni, naciągnięci przez Bertę Kirchner na pieniądze, a wskutek tego przed sądem ławniczym w Berlinie Berta Kirchner stanęła obecnie jako oskarżona.

Czy była istotnie oszustką, czy tylko naiwną osobą, tego przewidzieć nie można, ale dzięki temu procesowi romantyczna legenda o majątku Astorów wyszła na jaw.

Łódź zaelektryzowana fenomenalnym
Janningsem
prześcigającym szatańską swą grą
w arcyfilmie pod tytułem:
„INTRYGANT"
obecnie wyświetlany
w Grand Kinie
Janningsa z filmu „Niepotrzebny człowiek"

Najlepsza poczta

Udogodnienia, jakie poczta angielska corocznie stosuje są tak liczne i zadziwiające, że zdumiałyby świat, gdyby były bardziej znane. Angielski urząd pocztowy, czy to ze zbytniej skromności, czy też z braku inicjatywy, otacza tajemnicą takie ułatwienia, któreby sławę jego rozniosły daleko i szeroko. Pocztą angielską przesyłać można żywe zwierzęta w towarzystwie osobnego wysłańca poczty.

Zgubiony w obcem mieście turysta może udać się do najbliższego urzędu pocztowego, a za skromną opłatą pocztowiec odstawi go pod każdy żądany adres. Nie ma miejscowości w Anglji, Szkocji i Irlanddji, choć nie wiem jak oddalonej od wszelkich dróg komunikacyjnych, do którejby nie dotarli na żądanie wysłańcy poczty.

Wysyłając opłaconą odpowiedź na pocztę, każdy może otrzymać meteorologiczne zapowiedzi na najbliższe 24 godziny. Telefonicznie poczta udziela informacji meteorologicznych bezpłatnie. Poczta przyjmuje telegramy dla latarni morskich i okrętów w niebezpieczeństwie. Poczta przyjmuje telegramy, na których zamiast adresu znajduje się numer telefonu i podaje je telefonicznie abonentowi.

Listy zwykłe i expressy przyjmuje poczta telefonicznie za drobną opłatą, niższą znacznie od telegramu i przepisawszy je podaje dalej.

Zabity czy morderca?
Tajemnica zwłok francuskiego anarchisty

Z telegramów jest już wiadomo, że w wielkiem mieście francuskiem Lille na dworcu wykryto w pozostawionym na bagaż koszu zwłoki zamordowanego pewnego buchaltera-bilansisty, niejakiego Rigaudina, który znany był jako anarchista.

Tajemnicze to morderstwo wyglądało i wygląda, jak jakiś akt zemsty politycznej, tembardziej, że matka Rigaudina, także anarchistka, pani Blanc, przed kilku miesiącami została zamordowana przez nieznanych sprawców.

Zwłoki Rigaudina znaleziono w koszu z twarzą zupełnie zniekształconą, a osobistość jego stwierdzono tylko z papierów, które morderca pozostawił przy ofierze.

Otóż ten szczegół nasuwał pewne wątpliwości: dlaczego sprawca pozostawił te papiery, pozwalające na szybkie stwierdzenie osoby i przyśpieszenie śledztwa, kiedy równocześnie starał się zatrzeć ślady, zniekształcając twarz zamordowanego?

Także i to wzbudziło podejrzenia, że lekarze orzekli, jakoby śmierć w tym wypadku nastąpiła 8 do 10 dni wstecz, tymczasem świadkowie stwierdzili, że Rigaudina widziano zdrowego i żywego 5 dni, nie przed dokonaniem morderstwa, ale przed wykryciem zbrodni.

Z tego wynikałoby, że Rigaudin nie był zamordowany, ale raczej mordercą, któremu zależało, aby swoją ofiarę przedstawić za siebie.

Przeczy temu wprawdzie badanie daktyloskopijne, które stwierdziło, że odciski palców Rigaudina, przechowywane w archiwum sądowem, są zupełnie identyczne z odciskami palców zamordowanego. Ale w takim razie przytoczone wątpliwości stają się jeszcze bardziej tajemnicze.

Policja francuska, poszukując sprawców tego morderstwa, natrafiła na pewien ślad, dla nas bardzo ciekawy.

Mianowice Rigaudin kupił małą realność w pewnej miejscowości pod Paryżem i tuż przed morderstwem widziano go, jak zwiedzał tę realność w towarzystwie dwu mężczyzn i dwu kobiet.

Otóż świadkowie, którzy go przytem obserwowali, a nawet, jak się pokazuje, podsłuchiwali — twierdzą stanowczo, że owe cztery osoby nieznajome mówiły pomiędzy sobą po polsku.

Stefan Burski.

Czerwony testament

Sensacyjny romans z życia współczesnej Łodzi.

19)

Należało teraz wyjaśnić czy istotnie mieszka ktoś trzeci z Bachem i kto to jest naprawdę.

— Zapewne jakiś lepszy zbir, ukrywający się przed policją — przypuszczał Szylling i w tym kierunku postanowił prowadzić wywiady.

Następnego dnia, zaopatrzywszy się w odpowiednie prospekty, cenniki i katalogi oraz w legitymację, wybrał się na ulicę Kątną w charakterze agenta firmy „Elektrolux". Odwiedził po kolei wszystkich lokatorów, wreszcie zapukał do mieszkania Bacha.

Otworzył mu Kilim.

— Czego? — rzucił odrynarnie.

— Mam zaszczyt przedstawić się szanownemu panu, jestem przedstawicielem firmy „Elektrolux" — odpowiedział jak najuprzejmiej Szylling, pchając się tymczasem nachalnie do wnętrza mieszkania, rozkładając w przedpokoju na stoliku swe katalogi i podsuwając pod nos Kilimowi ofertę.

— Nie trzeba, nie trzeba — oponował Kilim.

— Ależ niech pan nie odmawia, całe miasto bierze u mnie, mogę panu przysłać na tydzień aparat na próbę, będzie mi pan wdzięczny — zapewniał Szylling.

— Co tu za hałasy? — zawołał Bach, wyglądając do przedpokoju.

— Cholera! Z „Elektroluxem" zawraca głowę — powiedział Kilim.

— Idź pan, skąd żeś przyszedł, nic z tego nie będzie — zawołał Bach, powracając do pokoju.

Szylling zauważył tymczasem, że śladu remontu nie było w mieszkaniu, natomiast uszła uwagi bystrego obserwatora nowa, świeżutka instalacja elektryczna i świeżo zalepione dziury w ścianach, którędy prowadzono jakiś specjalny kabel, prócz zwykłego kabla do oświetlenia.

Tyle tylko dała mu wizyta w mieszkaniu Bacha.

Wieczorem znowu znalazł się na posterunku, wędrując swą taksówką po ulicy Kątnej.

— Do licha! Jeszcze zwróca uwagę moim wałęsaniem się, a nie doprowadzę do niczego — rozmyślał Szylling, udając, że coś naprawia w motorze, gdy w oddali ukazał się posterunkowy.

— Co to, zepsuło się wam coś, — usłyszał po chwili za plecami.

Przed nim stał przodownik Niecińśki, którego znał doskonale.

— Nic takiego, oliwa troche przecieka — odpowiedział Szylling, starając się ukryć twarz pod blacha motoru.

W tym momencie podszedł do auta jakiś jegomość, trzymając dame pod pachę.

— Wolny?

— Wolny, — odpowiedział Szylling, otwierając drzwiczki auta.

Auto ruszyło. Szylling nastawił uszu, udając równocześnie wielce zajętego przy kierownicy. Przez kilka minut pasażerowie, któremi byli Bach i Przybyszewska siedzieli w milczeniu.

— Nie, mój Wiktorku, tak dalej nie idzie, ja potrzebuję forsę — odezwała się pierwsza niewiasta.

— Będzie, będzie, tylko jeszcze trochę cierpliwości — zapewnia ja Bach.

— Przyznasz, że można stracić cierpliwość, ta komedja trwa mi za długo, do chrzanu z takim interesem.

Bach musiał dać jakiś znak swej towarzyszce, gdyż nagle zamilkła.

— Wala! O jeszcze jedno chciałem cię poprosić.

— No? — spytała niechetnie Walerka.

— Przyjdź jutro znowu, jeszcze jeden raz — prosił Bach.

— Ani mi się śni — obruszyła się Walerka, za so, co ja z tego mam — wyraźnie postawila kwestję.

— Za moje pieniądze byłaś zagranicą!

— Za twoje? Rolle mówił, że to on się zapożyczył — odpowiedziała niewiasta.

Szylling omal nie wjechał do rowu. Rozmowa pasażerów pochłonęła go całkowicie.

— Panie! Panie! Pan nas wysypie jeszcze! — zawołał przestraszony Bach.

— Doskonale jedzie! Na szosę! — rozkazała Walerka.

— Masz pieniądze na to? — spytała ironicznie Bacha.

— Jeżeli nie, to ja płace — dodała, sięgając do torebki.

— Może do Zgierza przez Aleksandrów? — zaproponował Szylling.

— Ale ostro! — rozkazała Walerka.

— Więc przyjdziesz jutro? — spytał po chwili Bach.

— Mam czas, namyślę się.

— To jest konieczne, inaczej...

— Co inaczej? — spytała zaciekawiona Wala.

— Inaczej przestanie nam wierzyć i będzie cierpiał... — odpowiedział Bach.

— O Boże! Tak dbasz o jego serduszko — zaśmiała się niewiasta. — Powiedz mu, że mąż nie pozwala, że nie mogę.

— Musisz! — zawołał Bach.

— Muszę, kto mi rozkaże, ty? — rozgniewała się na serjo Walerka.

— Jak chcesz. Obyś nie żałowała, gdy będzie zapóźno.

— Nie będę żałowała, gdyż wogóle nie mam wielkiego nabożeństwa do całej imprezy.

Samochód pędził, rzucając smugi światła przed siebie.

(D. c. n.).

Pełna tabela wygranych

jedenastego dnia ciągnienia 5-ej klasy 19-tej loterji państwowej.

Zł. 50.000 Nr. 131290.

Zł. 15.000 N-ry: 70216 35096.

Zł. 10.000 Nr. 135689.

Zł. 5.000 N-ry: 12789 105515 157622 182792.

Zł. 3.000 N-ry: 62605 120076 134312.

Zł. 2.000 N-ry: 9283 21439 24187 57624 33599 152204 155286 183277.

Zł. 1.000 na N-ry: 18879 26357 31692 34644 35032 38149 39641 57436 63870 64489 79764 80432 93251 97839 103509 119077 125863 127895 135676 141046 155274 156554 158393 160770 169396

Zł. 600 na N-ry: 13002 13247 24828 29611 31588 33147 41335 42070 42805 44142 46343 47109 52966 62817 72001 72594 92601 106286 106480 110457 113523 116484 125014 126451 127876 132980 142417 142767 145189 161191 162174 163859 168391 172148 175635 176228 176684 177069 178249 178938.

Po zł. 500 na N-ry: 1945 3216 3329 7260 8960 9809 9895 11116 12640 13326 23143 23534 23880 24123 25155 26991 27155 31548 32194 33179 33680 34229 36522 40881 42022 43145 43160 43465 45021 47039 47258 49123 49574 49675 52088 54447 55138 56668 57357 58008 582274 65145 67132 68835 69598 69921 70851 71679 74412 75366 75415 75972 76150 77110 77251 78033 78339 78394 80196 81180 81914 83713 85334 85414 86975 87521 87654 88176 88615 88890 91793 92912 94294 95078 95980 96742 105887 105942 112674 112960 113531 116029 119357 119795 122131 122239 124138 124626 126331 126600 126611 127055 129510 129803 130696 130843 132742 132943 133069 133676 133909 134122 135281 135730 137785 137807 138930 139254 140109 141156 141749 142121 142906 144429 144866 145062 146008 146437 147298 148629 150129 150628 151023 151177 151648 152442 155241 156041 157876 158649 159304 165173 166201 167551 169530 173239 178179 182225 182574.

STAWKI.

68 284 82 357 411 647 91 746 98 871 976 78 82 1506 42 700 52 74 856 71 990 2159 248 360 78 414 520 682 3059 69 109 82 227 305 26 50 409 18 505 620 37 46 90 96 98 992 4087 118 332 64 505 673 821 25 46 48 955 5074 78 118 36 220 94 365 87 99 446 59 80 726 38 65 866 949 67 6188 288 317 53 454 895 99 904 7017 42 121 31 72 88 227 96 346 593 761 63 83 832 77 905 29 55 59 8134 54 234 35 313 35 550 56 627 29 729 41 83 804 7 17 24 39 43 928 9096 174 95 395 575 661 709 73 844 75 925 37.

10070 80 89 130 54 260 87 97 371 89 770 816 58 70 957 11041 107 19 55 280 374 520 649 722 888 938 12064 97 112 17 59 79 360 444 49 71 83 98 573 602 36 83 714 858 84 912 13047 88 115 212 313 45 48 67 75 425 56 586 49 657 803 64 906 14080 133 60 79 84 280 89 306 20 416 598 637 729 45 810 917 35 64 68 84 85 15114 24 85 211 385 462 550 670 788 97 844 933 16097 108 61 74 217 34 36 44 50 77 305 60 94 402 40 552 675 76 757 75 77 81 816 63 968 93 17129 49 306 35 57 60 62 88 91 405 62 93 570 616 32 37 798 828 923 24 51 66 18009 32 38 202 57 304 33 75 79 422 581 676 86 723 36 94 800 39 48 90 900 19 39 19009 164 254 82 325 43 439 860 86 916 59 79.

20014 42 113 46 55 247 374 414 560 67 669 714 27 63 98 832 57 60 986 21000 135 229 69 89 320 88 602 21 806 31 67 926 39 63 22015 85 145 249 382 99 472 603 796 823 23147 252 71 83 546 98 643 76 716 814 58 85 908 13 30 24229 56 394 419 31 52 559 727 38 857 917 60 88 98 25084 171 250 364 72 445 615 750 821 26021 311 55 402 65 580 94 660 803 30 27010 29 81 177 232 306 38 91 418 528 52 633 49 735 893 98 976 28178 256 334 97 449 89 665 728 83 29114 354 56 411 48 506 13 663 848 88.

30014 108 19 75 83 229 41 585 644 806 94 9 961 31097 119 201 22 94 302 31 54 65 83 551 635 720 88 832 57 32173 352 52 725 89 804 89 926 38 42 5 68 33081 220 24 33 414 536 66 669 715 66 80 803 34160 259 84 391 504 29 618 712 939 61 82 35021 30 77 118 339 85 451 64 616 47 8 717 849 75 956 8 65 36027 183 223 368 439 87 571 601 32 48 823 30 87 944 37004 29 138 255 7 9 95 339 409 87 635 42 85 864 82 6 94 981 38051 187 216 383 864 949 81 39012 124 42 263 526 60 601 24 91 756 73 839 52 963.

40026 35 199 278 327 434 61 691 702 11 52 819 74 41153 242 363 473 511 707 15 41 93 906 12 41 42019 29 140 79 248 379 490 644 7 53 709 87 836 43265 371 450 92 615 702 58 864 85 93 44305 470 89 528 65 781 807 22 47 50 45056 153 323 81 423 575 712 898 46123 31 55 325 419 507 55 84 92 6 670 724 28 939 46 98 47117 263 516 900 48006 33 64 73 82 193 445 524 86 704 83 833 42 929 90 49034 159 215 347 5065 89 624 725 62 818 23 67 71 914 19 45 85.

50316 488 530 600 758 805 32 75 948 76 91 51078 100 47 90 360 419 524 51 698 816 49 966 52019 44 56 113 212 78 93 326 51 74 91 400 40 510 75 609 16 801 44 48 964 91 53011 18 110 25 76 273 327 442 704 841 54134 335 71 428 611 35 75 731 79 833 72 908 44 55054 130 301 23 62 93 401 600 56056 138 44 219 26 502 95 615 714 84 57001 40 54 71 110 27 360 81 466 574 614 55 98 763 69 820 22 86 91 900 48 58006 47 85 228 83 85 368 469 70 502 37 843 944 59065 110 36 93 223 578 82 625 837 87 919 45 93.

60019 258 84 370 493 640 73 847 82 4 951 76 61038 39 87 100 228 35 62 94 487 510 773 917 21 49 82 62032 119 55 66 76 336 46 69 440 54 547 729 39 883 987 63181 99 212 375 664 757 824 909 66 64067 79 399 645 760 900 65090 132 221 381 557 83 704 813 80 906 12 51 66023 93 300 526 35 53 91 657 713 67010 55 262 79 468 576 654 80 92 706 899 929 31 68150 91 233 59 410 41 67 70 541 44 74 657 808 12 62 81 901 21 34 65 66 85 96 69011 34 84 353 658 740 820 67 910 27 76.

70183 84 421 81 687 71165 233 73 370 409 678 81 820 85 72031 32 240 310 20 72 82 605 35 720 42 844 924 90 73172 233 36 85 484 543 84 700 8 19 53 817 21 48 95 908 42 74040 41 52 97 109 41 237 43 75 349 453 87 514 22 34 65 664 89 704 802 23 74 978 89 91 75030 86 295 368 489 505 68 634 726 95 841 902 66 80 76057 74 85 86 142 79 217 394 480 713 817 40 920 77091 236 75 414 20 50 78 97 674 710 20 812 977 78159 268 93 317 425 51 653 92 802 7 972 79172 391 509 95 657 90 75 890 986.

80004 30 56 127 279 354 537 53 639 722 802 08 990 92 81086 100 36 362 531 55 73 740 926 75 80 82110 208 40 87 496 712 23 50 67 833 000 83000 59 181 383 454 59 61 78 534 629 90 831 72 84008 43 66 71 161 96 218 68 85 423 623 36 749 857 71 954 93 85024 107 212 314 477 613 38 808 09 44 975 86068 69 229 405 21 53 506 89 719 86 872 87026 90 151 72 84 235 411 98 540 619 42 85 780 810 33 91 907 88000 242 58 78 86 300 86 469 577 749 880 911 45 89097 148 229 66 70 441 54 63 67 70 659 805 927.

90098 404 504 630 711 86 830 918 73 91092 224 386 434 41 590 628 97 714 58 94 823 92010 108 61 570 76 609 70 84 815 961 93110 228 33 540 46 680 89 730 94025 132 207 382 645 87 844 53 931 95000 175 202 375 409 639 83 736 45 99 817 96022 286 490 532 85 799 869 97028 81 130 389 99 411 13 755 87 815 98041 78 102 245 67 404 75 536 97 636 83 90 794 929 36 99159 319 50 569 727 92.

100077 93 219 54 7 80 7 325 9 37 44 65 426 66 599 685 707 59 803 997 101020 33 138 94 402 26 77 89 524 39 63 641 70 85 875 102035 188 253 69 337 79 430 502 92 631 73 769 815 29 103057 119 260 70 305 61 699 992 104057 141 281 331 459 73 534 759 853 924 51 80 105015 24 114 72 297 336 407 11 50 89 525 618 28 56 700 7 863 69 106036 65 83 95 117 19 75 94 283 403 94 608 43 750 803 12 26 44 995 107016 31 59 77 86 203 485 500 675 716 38 48 827 941 108123 60 245 48 325 65 400 32 50 511 55 89 93 703 109057 64 93 142 212 71 98 327 42 51 491 505 33 34 70 744 99 883 983.

110016 27 38 42 77 130 40 221 313 72 91 468 605 20 32 62 64 708 10 90 91 834 96 111103 85 255 56 63 93 423 66 99 529 70 86 87 768 802 48 50 69 910 112071 78 82 329 90 407 580 672 59 876 83 92 113016 52 108 63 93 378 88 400 18 566 780 86 818 37 80 909 64 67 114096 129 62 205 35 301 11 18 440 508 82 681 748 60 86 962 98 115057 73 237 51 340 457 511 16 618 710 34 862 116049 249 374 401 51 57 634 55 79 730 37 879 99 911 62 84 117012 62 197 296 376 96 446 587 601 87 770 881 983 118039 164 281 310 33 36 622 29 811 13 79 87 932 62 119119 88 397 534 70 645 65 82 722 821 68 931 55.

12069 188 286 377 97 445 624 53 741 63 815 121081 91 141 420 37 685 739 814 45 122046 78 261 301 594 602 91 914 68 123037 117 41 46 366 92 410 36 517 18 608 40 76 770 75 889 955 60 124200 46 438 94 95 555 633 38 58 715 26 46 55 84 826 52 125029 143 50 229 30 59 311 15 23 69 405 525 44 691 704 827 927 126022 24 42 48 81 86 98 136 62 69 74 367 452 88 556 78 626 55 66 73 733 52 803 66 127063 197 240 42 86 317 18 400 87 674 713 841 922 76 128060 84 144 62 246 320 28 32 411 64 92 624 62 819 43 67 934 53 129005 51 126 35 45 62 93 350 486 509 646 52 66 72 744.

130040 43 98 251 99 321 77 526 649 50 62 733 131009 14 42 148 52 251 73 439 46 53 77 81 601 67 759 87 92 955 71 99 132048 100 74 459 500 94 673 808 45 79 901 85 133165 74 242 60 302 61 425 71 86 501 57 80 687 759 818 62 918 21 35 47 84 134020 218 77 92 99 301 17 95 550 631 769 91 858 68 953 86 135024 120 25 68 301 72 465 553 73 649 78 710 842 63 136004 115 223 52 358 400 537 603 40 51 720 898 923 39 137031 37 175 295 97 313 47 616 66 97 816 68 138011 121 270 443 605 23 61 81 757 68 139062 104 201 394 419 505 45 76 79 641 745 76 895 902 16 40.

140015 71 85 253 96 609 34 67 70 700 53 57 95 821 32 917 141043 84 112 59 303 12 84 447 66 86 518 35 75 604 53 65 811 76 89 982 142089 186 207 52 570 869 88 143039 90 146 49 84 270 91 309 16 458 569 71 703 57 915 20 37 144221 334 78 97 457 514 26 93 605 25 60 705 72 84 90 827 36 40 947 68 145004 11 59 106 57 235 76 517 792 934 146003 195 235 37 388 442 565 75 621 78 97 728 837 983 147141 278 315 34 54 446 908 62 747 907 35 57 148014 177 93 267 95 328 422 46 60 575 618 82 739 813 89 971 91 149011 135 54 301 521 51 651 865 81 927.

150141 59 71 324 50 85 453 85 522 676 89 717 42 96 962 91 151000 93 119 47 247 425 36 545 60 687 712 44 76 79 828 66 98 934 59 152062 84 96 145 62 403 22 57 503 602 707 13 75 77 956 153110 36 349 621 45 757 95 838 154019 28 179 97 229 32 76 588 658 64 88 992 155144 59 234 40 302 16 87 415 42 72 97 507 666 712 830 906 156207 86 326 579 848 59 915 157110 94 219 77 351 439 87 627 750 68 95 837 53 955 158006 11 13 70 76 90 110 22 239 56 360 460 78 564 673 814 35 49 906 59 80 159003 135 94 392 407 590 652 90 777 80 883 95.

160022 140 48 55 83 202 11 329 633 161030 220 28 45 68 339 51 422 61 85 522 44 95 750 800 932 162045 86 129 82 269 326 52 82 449 550 51 77 94 624 73 93 734 163098 134 61 335 37 86 88 480 505 712 50 998 164023 43 60 69 218 317 85 86 558 62 67 602 08 75 788 961 70 166103 234 66 302 08 83 88 497 515 42 650 749 77 891 909 167000 15 83 95 228 316 52 483 591 696 772 815 37 42 88 957 168022 278 375 519 705 56 813 92 81 169111 41 78 226 31 431 47 587 687 774 844 918 34 88.

170047 417 578 637 857 953 171276 381 439 325 762 804 963 172001 29 167 234 401 79 98 554 661 173057 63 133 292 322 30 426 40 82 514 47 66 771 85 90 863 933 49 174017 120 49 289 372 442 85 90 524 33 50 97 729 38 78 85 946 175045 133 225 73 309 455 83 580 640 761 83 88 858 92 176048 135 220 417 87 517 631 842 912 28 177037 143 48 56 207 324 73 514 611 66 726 47 814 41 979 89 178188 281 490 546 93 681 825 75 94 179001 95 174 225 73 93 325 26 488 533 45 48 712 82 84 180056 197 456 507 70 78 624 713 931 181040 251 92 320 77 455 676 759 84 894 182016 186 251 412 557 616 71 805 935 183001 03 48 243 65 80 359 407 75 540 638 885 91 982 97 184103 36 50 202 85 370 475 523 73 833 964.

Poradnia Wenerologiczna
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska.
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote.

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 22-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 ZŁOTE

Doktór
P. Klinger
choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2. TEL. 32-28.
Leczenie lampa kwarcowa, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 5—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

RAMON NOVARRO
ukaże się wkrótce we wspaniałym filmie
mistrzowskiej reżyserji
E. Lubicza p. t.
„Książe Student“
(Alt Heildelberg)

LEKCJE buchalterji prywatnie przez 30 godzin po zł. 1.50, polski, korespondencja handl., arytmetyka, pisanie na maszynie po 1.— zł. Przejazd 40, m. 18

POTRZEBNA uczennica do szycia do krawcowej, Kopernika 19 (Milsza), domek drewniany, parter. 20

M. GRILLE, Nowomiejska 4 zagubił weksel płatny 18.10 r. b. na zł. 300.—, wystawca Affeld Więcbork. Komunalna Kasa Powiatowa Oszczędnościowa. Żyro H. Blankiet. Powyższy weksel unieważnia się. 20

LEKARZ - dentysta poszukuje posady. Oferty „Lekarz".

DOM do sprzedania o czterech mieszkaniach, nadający się na sklep w śródmieściu obok parku i tramwaju. Wiadomość w Tuszynie, ul. Rzgowska Nr. 4, Aleksander Busiakiewicz. 21

ZA WYROBIENIE posady biuralisty lub inkasenta w elektrowni dam 600 zł. Pod „600". 23

Doktór
Sołowiejczyk
Chor. skórne i weneryczne.
POWRÓCIŁ
Piotrkowska 99
Tel. 44-92
Przyjmuje codziennie od 2—6 i 8—9 wiecz.
w niedziele i święta od 10—2

Dr. med.
Niewiażski
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
ul. **Andrzeja 5**
Tel. 59-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Doktór
Wołkowyski
powrócił.
Cegielniana 25
Telefon 26-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Elektroterapja.
Leczenie lampą kwarcową,
przyjmuje od godz 8—2 i 5—9 wiecz.
w niedz. i święta 9-1
Dla pań od 5—6.
oddzielna poczek.

Dr. med.
St. Bibergal
Moniuszki 11,
telefon 63-22.
Choroby skórne i weneryczne elektroterapja.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 wiecz.
W niedz. od 10—1

Lekarz-Dentysta
Jakób
KARMAZYN
powrócił.
Południowa 2.

Doktór
Łagunowski
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
przeprowadził się na ul.
Piotrkowska 70
(róg Traugutta).
tel. 81-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10 do 1-ej

Lekarz - Dentysta
B. Markus-Nusbaumowa
Piotrkowska 51
tel. 21-23.
Godz. przyjęć 3—7

Dziwne stosunki

panują wśród zawodowych piłkarzy

Wśród zawodowych piłkarzy panują dziwne stosunki. Mistrz Węgier Ferencrarosi odbył przed niedawnym czasem tournee po Ameryce. Drużyna spóźniła się do kraju o cały tydzień. I oto Węgierski Zw. Piłki Nożnej zabronił drużynie brania udziału w spotkaniach międzynarodowych, zaś kierownik ekspedycji, Brody został zawieszony na przeciąg sześciu miesięcy.

Otwarcie szkoły boksu w Łodzi

nastąpiło w dniu wczorajszym

W dniu wczorajszym o godzinie 9-ej wieczorem w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 174 odbyła się uroczystość otwarcia pierwszej, prywatnej szkoły gimnastyki i boksu, która pozostawać będzie pod osobistem kierownictwem znanego i cenionego instruktora p. Tadeusza Kwiatkowskiego, jednego z pionerów łódzkiego pugilatorstwa i b. mistrza Łodzi wagi średniej.

Powstanie tej nowej placówki należy powitać z pełnem uznaniem, przyczyni się ona bowiem bezwątpienia do popularyzacji zaniedbanej przez Okręgowy Związek Bokserski w Łodzi gałęzi sportu.

Nowej placówce, która dzięki fachowemu kierownictwu ma wszelkie dane na pełny rozwój, życzymy powodzenia.

Mecz Turyści — W. K. S.

nie odbędzie się

Jak się „Express" dowiaduje, zapowiedziane na niedzielę spotkanie o mistrzostwo klasy A. Turyści—W. K. S., nie odbędzie się wskutek zawieszenia Turystów przez Zarząd Ł. Z. O. P. N.-u.

KTO ZWYCIĘŻY W NIEDZIELĘ

Krakowskie „derby" budzą specjalne zainteresowanie w sferach sportowych całej Polski

Najbliższa niedziela przyniesie kilka bardzo interesujących spotkań ligowych, z których na czoło wysuwa się mecz *Cracovia — Wisła.* Krakowskie „Derby" fotbalowe mają tym razem specjalne znaczenie, bowiem od wyniku tego spotkania będzie zależało, czy Wisła odegra jeszcze ważniejszą rolę w tegorocznych mistrzostwach. W wypadku przegranej, mistrz straci całkowicie szanse uzyskania tytułu mistrza na rzecz Cracovji, Ł. K.S-u, Warty i Garbarni.

Walka toczyć się będzie bardzo zażarcie tembardziej, że Wisła zechce niewątpliwie zrewanżować się za porażkę, odniesioną w pierwszej rundzie rozgrywek.

Cracovia posiada za sobą poważny plus, a mianowicie sympatję sportowej publiki krakowskiej, co oznacza w 50% wygraną.

Niezwykle ważne znaczenie dla tabeli ligowej posiada również niedzielne spotkanie Warta — Garbarnia, które rozegrane zostanie w Krakowie. Faworytem spotkania jest leader Ligi, niemniej jednak spodziewać się należy w tym spotkaniu bardzo zażartej walki, z której przy większem szczęściu może wyjść zwycięsko drużyna krakowska.

Jakby nie wypadły wyniki obu spotkań, można się liczyć z mało znaczącemi przesunięciami w górnej części tabeli.

Z pozostałych spotkań dość interesująco zapowiada się mecz *Polonji z I.F.C.* w Katowicach.

Dla drużyny katowickiej spotkanie to posiada b. ważne znaczenie. W wypadku zwycięstwa drużyna katowicka wydostanie się wreszcie ze strefy zagrożonych, a ewentualna porażka wytworzyć może dla I.F.C. niezwykle groźną sytuację, z której drużyna ta nie będzie już miała szans wybrnięcia, jeżeli zważyć, że pozostało do rozegrania zaledwie kilka spotkań.

Ze względu na dobrą formę Polonji i jej ambitną grę spodziewać się jednak należy zwycięstwa drużyny warszawskiej.

Spotkanie *Czarni — Warszawianka* będzie walką o lepsze miejsce w tabeli, aczkolwiek ewentualna przegrana drużyny Warszawianki sprawić może, że zespół ten znów znajdzie się w bardzo groźnej sytuacji.

Czarni nie mają naogół szczęścia do spotkań zamiejscowych, jednakowoż przypuszczać należy, że tym razem wyniosą ze stolicy punkt lub nawet dwa.

Ostatni mecz z serji niedzielnych spotkań odbędzie się we Lwowie między Pogonią a Turystami.

Nie trzeba dodawać jak wielkie znaczenie posiada dla drużyny lwowskiej spotkanie z Turystami.

Beznadziejna sytuacja Pogoni sprawiła, że drużynie tej nie wolno stracić obecnie ani jednego punktu, jeśli ma zamiar utrzymać się w przyszłym sezonie w Lidze. Tym razem zdobycie dwóch punktów przyjdzie Pogoni dość łatwo.

Słaba obecnie drużyna Turystów ma nikłe szanse we Lwowie i na zwycięstwo tej drużyny, której grozi spadek do klasy A, mało kto dziś liczy.

XXX.

Przed unieważnieniem

rozgrywek ligowych

Po ostatniej porażce Pogoni lwowskiej z Warszawianką, sprawa unieważnienia rozgrywek ligowych bieżącego sezonu stała się znów bardzo aktualna. Grupa leaderów ligowych pragnie za wszelką cenę utrzymać w roku bieżącym Pogoń w Lidze i nie cofa się przed żadnemi środkami.

Na nadzwyczajne walne zgromadzenie Ligi, które odbędzie się w dniach 5 i 6 października przygotowują kluby sprzyjające projektowi unieważnienia tegorocznych rozgrywek ligowych, materjał niezwykle obciażający Wydział Gier i Dyscypliny. Materjał ten jest podobno sensacyjny i opozycja ligowa liczy się bardzo poważnie z tem, że wniosek o unieważnienie rozgrywek uzyska na walnem zgromadzeniu większość. Sprawa ma być postawiona w ten sposób, że Liga liczyłaby w przyszłym roku 14 drużyn, t. j. 13 plus tegoroczny mistrz rozgrywek A-klasowych.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie Ligi oczekiwane jest przez sfery sportowe w Polsce z niezwykłem zainteresowaniem.

Najlepsi łódzcy

strzelcy ligowi

Z łódzkich graczy ligowych największą ilość bramek w tegorocznych rozgrywkach ligowych zdobyli Król i Tadeuszewicz — obydwaj z Ł.K.S-u. Warto zaznaczyć, że Tadeuszewicz rozpoczął gry ligowe dopiero w drugiej rundzie i już dogonił Króla. Z klubu Turystów najlepszym strzelcem okazał się Chojnacki, który do tej pory zdobył w grach ligowych 5 bramek.

Zamorra

zdradził „Europę"

Najznakomitszy bramkarz świata, bohater narodowy Hiszpanji, zawodowiec Zamorra od szeregu lat czynny dla znanego klubu „Europa" w Barcelonie przeniósł się nagle do konkurencyjnego klubu „Espagnol" również w Barcelonie. Naturalnie w grę tu wchodzą przedewszystkiem sprawy finansowe. Jak wiadomo, Zamorra jest najdroższym bramkarzem kontynentu. Ubytek jego odrazu dał się we znaki „Europie", albowiem frekwencja na jej meczach zmalała kolosalnie, publiczność przeniosła się do „Espagnolu". Każdorazowy występ Zamorry zwabia dziesiątki tysięcy widzów.

10-ciu najlepszych tenisistów

świata według listy Meyersa

Po oficjalnem zakończeniu sezonu tennisowego słynny Wallis Myers ułożył poraz 12-ty listę najlepszych tenisistów świata. Z listą Myersa, acz nieoficjalną liczy się cały świat tenisowy i uważana jest ona za najbardziej fachowo opracowaną, aczkolwiek Myers posiada wielu przeciwników, którzy nie chcą zgodzić się z poglądami Myersa na grę tego czy owego tenisisty o światowej sławie. Ułożenie „listy najlepszych" przychodzi obecnie Myersowi z coraz większą trudnością, z powodu wzrastającej liczby dobrych tenisistów, posiadających mniejwięcej równą klasę.

Tegoroczna lista najlepszych tenisistek i tenisistów według Myersa przedstawia się następująco:

Panie: 1) Helena Wills (Ameryka), 2) miss Watson (Anglja), 3) miss Jacobi (Ameryka), 4) Betty Nathal (Anglja), 5) miss Heine (Afryka), 6) m-me Matien (Francja), 7) miss Bennetti (Anglja) 8) M-me Reznicek (Niemcy), 9) Mrs Michell (Anglja), 10) Miss Goldsack (Anglja).

Panowie: 1) Cochet, 2) Lacoste, 3) Borotra, (wszyscy francuzi), 4) Filden, 5) Hunter, 6) Lott, 7) Docg, 8) Ban Ryn (wszyscy amerykanie), 9) Austin Angja), 10)Morpurgo (Włochy).

Nie ulega naturalnie kwestji, że Myers wzorował się na rezultatach turnieju w Paryżu, Wimbledon i Forest Hills, przytem wyniki z Forest Hills były dla Myersa najbardziej miarodajne. Rozgrywki o puhar Davisa jak i inne europejskie turnieje tenisowe znajdują się u Myersa na drugim planie.

Lista powyższa spotkała się jednak w r. b. z dużym protestem wybitnych znawców „białego sportu". Kwestjonowane jest zwłaszcza trzecie miejsce bowiem Borotra został w rozgrywkach o Davis Cup pokonany przez Tildena, który zdaniem fachowców powinien znajdować się w r. b. przed Cochetem.

Francuz został bowiem w r. b. kilkakrotnie pokonany.

Układ dalszych pięciu miejsc jest również mocno krytykowany. Duże zastrzeżenia budzi również lista pań.

Na drugim miejscu figuruje miss Wattson, która została pokonana w Paryżu przez p. Matien. Natomiast p. Matien należy się stanowczo nieco lepsze miejsce.

Nadspodziewanie znalazła się również na 5-ym miescu afrykanka p. Heine, która została pokonana przez Cilli Aussen, a popisała się jedynie w jednym z turniejów angielskich.

Ci, którzy krytykują listę Myersa przyznają jednak, że ułożenie listy przedstawia w obecnym czasie niezwykle trudną i dlatego należy się jednak liczyć z klasyfikacją Myersa.

Spotkania o wejście

do extra klasy

W spotkaniach o wejście do Ligi uzyskano dotychczas następujące wyniki: Ł. T. S. G.—Polonja 4:1, 9 p. a. c.—Lechja 2:0, 82 p. p. (Brześć) — Cresovia (Grodno) 4:1, Podgórze — R. K. S. (Radom) 6:1.

W grupie krakowskiej rozegra się więc decydująca walka, między Podgórzem i Napród (Lipiny). Liczyć się należy, że mistrzostwo w tej grupie zdobędzie Podgórze. Dość ciekawa sytuacja wytworzyła się w okręgu lwowskim. Sądzono, że Lechja z łatwością zdobędzie mistrzostwo grupy, tymczasem natrafiła na b. groźnego przeciwnika 9 p. a. c. We Lwowie winna się Lechja zrewanżować, wobec czego dojdzie niezawodnie do trzeciego meczu. W okręgu łódzkim narazie prowadzi Ł. T. S. G. Przypuszczać należy, że groźnym przeciwnikiem Ł. T. S. G. będzie najwyżej Lechja poznańska. Przypuszczać należy, że w finale spotkań o mistrzostwo zmierzą się Ł.T.S.G. i Podgórze, ewentualnie Naprzód.

Trening hazenistek

przed spotkaniem międzypaństwowem

Polski Związek Gier Sportowych projektuje rozegranie w miesiącu październiku międzymiastowego spotkania w hazenie Łódź — Brno, które odbędzie się jednocześnie z meczem Czechosłowacja — Polska w Warszawie. W związku z tem Łódzki Związek Gier Sportowych wyznaczył trening łódzkich hazenistek, który odbędzie się w dniu dzisiejszym o godzinie 16.30 na boisku W.K.S-u. Po tym treningu ustalona dopiero zostanie reprezentacja Łodzi.

Sukces polaka

na wyścigach w Semmeringu

W czasie wyścigów automobilowych które odbyły się ubiegłej niedzieli na Semmeringu, najlepszy czas w kategorji wozów turystycznych uzyskał polak ze Lwowa Ludomir hr. Cierski na Austro-Dajmlerze z czasem 8,01,94. ustalając tem samem nowy rekord. Na ogólną ilość puharów zdobył hr. Cierski jeden.

ZAKŁAD FRYZJERSKI
Piotrkowska 17 (w podwórzu)
Salon damski pod kierunkiem **p. PAWŁA**
dypl. mistrza z Paryża.
Farbowanie henną, orientolem we wszystkich kolorach i odcieniach. Wykonywanie wszelkich robót z zakresu **perukarstwa,** odświeżanie, reperacje i t. d.
Manicur pod kierunkiem **pani SABINY.**
W salonie meskim — najlepsze siły fachowe.
Ceny konkurencyjne!

LAUREATKA
moskiewskiego konserwatorjum, udziela lekcji gry fortepianowej.
Wschodnia 72
mieszk 19.

Dr. med.
L. Familier
chor. wewn. i dzie
przeprowadził się
Piotrkowska 62.
Telefon 42-39.

Lecznica SANITAS
ul. CEGIELNIANA 23
Gabinet wenerologiczny
D-ra S. KANTORA
dla leczenia chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych

Do wynajęcia
2 i 3
pokojowe mieszkania
z wygodami przy
Al. Kościuszki 21
Wiadomość telefon 21-68

Ostatnia minuta.

Wszystko na kartki

Moskwa, 20 września.

Przed kilku miesiącami władze sowieckie wprowadziły wydawanie chleba tylko na kartki w ograniczonej ilości na osobę. Obecnie wprowadzono również wydawanie mięsa w ograniczonych ilościach. Robotnik będzie otrzymywać po 200 gramów mięsa dziennie, nie robotnicy zaś po 110 gr. mięsa dziennie. Od 1 października ma nastąpić wydawanie za kartkami również i mleka. W najbliższych miesiącach wszystkie artykuły pierwszej potrzeby będą wydawane jedynie w ograniczonych porcjach.

Parowóz
odciął dziewczynie ręce

Bydgoszcz, 20 września.

Zamieszkała w Kruszwicy p. Kwiatkowska udała się z 2-letnią córeczką Walerją na przechadzkę na brzeg Gopla.

W pewnej chwili Walerja, korzystając z nieuwagi matki, zajętej rozmową z jakąś znajomą, wspięła się na nasyp przechodzącej obok kolejki wąskotorowej.

Gdy dziecko, trzymając się rączkami szyn, usiłowało wdrapać się całkowicie na tor, przejeżdżający parowóz odciął dziewczynce jakby nożem obie ręce.

Lekarz postrzelił
swego rywala

Lwów, 20 września.

„Gazeta Poranna" donosi, o aresztowaniu lekarza dr. Józefa Tomaszewskiego, za postrzelenie swego rywala kadeta Zygmunta Zamorskiego.

Fakt ten nastąpił jeszcze w okresie karnawałowym bieżącego roku. Dopiero obecnie władze śledcze stwierdziły jednak niezbicie, że Tomaszewski był sprawcą postrzelenia.

100 strzałów
do kandydata na prezydenta Meksyku

Paryż, 20 września.

„Chicago Tribune" donosi z Meksyku iż na kandydata na prezydenta Meksyku Vascenzolesa dokonano zbiorowego zamachu. Dano do niego około 100 strzałów karabinowych.

Dwie osoby z otoczenia Vascenzollesa zostały zabite, około 150 osób odniosło rany.

Ameryka i Anglja redukują swe siły morskie

MALDEN adm. floty angielskiej — **WILLY** adm. floty amer.

Rządy Anglji oraz Ameryki zgodziły się pomiędzy sobą na redukcję zbrojnych sił morskich. Oba państwa zamierzają wezwać również inne mocarstwa na konferencję w tej sprawie, aby uzyskać ogólną redukcję flot wojennych.

Manewry napowietrznej floty angielskiej

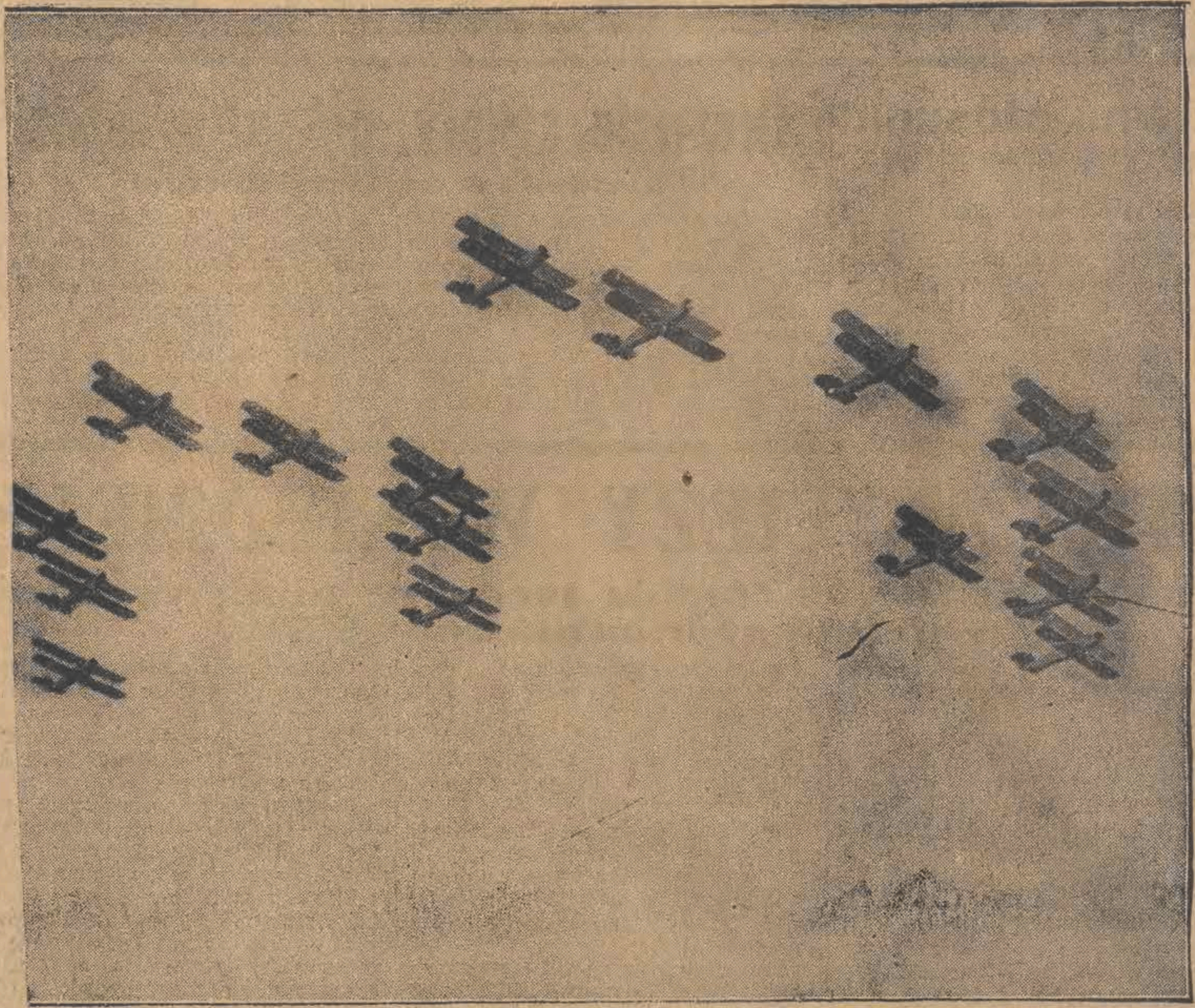

Niedawno odbyły się nad Londynem wielkie manewry angielskiej floty napowietrznej. Na zdjęciu — ewolucje eskadry, składającej się z 16 aeroplanów.

„Dom przyszłości"

Na wystawie architektonicznej w Kopenhadze zwraca powszechną uwagę, model „domu przyszłości". Jest to budynek, zaopatrzony we wszelkie najnowocześniejsze urządzenia techniczne. Obok anteny i garażu na dachu posiada on nawet teren do lądowania samolotów.

Sport a małżeństwo

Słynna para łyżwiarska Kishaner-Gaste, znana ze swych popisów na wszystkich większych europejskich terenach sportu zimowego, zaręczyła się.

Chińczycy ostrzeliwują
sowieckie posterunki graniczne.

Moskwa, 20 września.

Według doniesień z Czity w okolicy stacji Mandżurji oddział wojsk chińskich, złożony z kompanji piechoty i szwadronu kawalerji zbliżył się do granicy i ostrzeliwał w ciągu sześciu godzin posterunek sowieckich wywiadowców pogranicznych, starając się wziąć ich do niewoli.

Przybyła na pomoc sowiecka straż pograniczna odrzuciła chińczyków na linję graniczną.

W okolicy miasta Pogranicznaja i Błagowieszczeńsk szereg wiosek w pobliżu posterunku sowieckiego jest ciągle bombardowany.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 57), S. Jankielewicza(Stary Rynek 9). (b).

Rozstrzelanie
polaka w Mińsku

Moskwa, 20 września.

Sąd sowiecki w Mińsku skazał na karę śmierci Jana Popika, sowieckiego obywatela, z pochodzenia polaka, pod zarzutem zamordowania komunisty Fodziejewa.

Prenumerata: W Łodzi 4.00 miesięcznie. — Zamiejscowe 5 zł. miesięcznie.—Zagranicą 7 złotych miesięcznie. Odnoszenie do domów 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Telefon administracji 22-14.— — — — — Telefony redakcji 27-24. 36-43, 36-44

Godziny przyjęć redakcji 6— po poł. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się. — — —

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.)

NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20. poszuk. pracy 10 groszy.

Za wydawnictwo „Republika" sp. z ogr. odpow. Władysław Polak. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 64. Redaktor odpow. Jan Grobelniak.